Przebudowa systemu monetarnego Republiki Litewskiej – str. 3-4

178

KURIER Wileński

WTOREK, 12 LISTOPADA 1991 R.
Nr 220 (11696)

Naradzają się deputowani krajów bałtyckich

Posłowie Litwy, Łotwy i Estonii uczestniczą przy reprezentacyjnej rezydencji „Sakala" w centrum Wilna. Dnia 8 listopada rozpoczęła się tu konferencja delegacji Najwyższych państw bałtyckich. Republikę Litewską reprezentuje delegacja 15 deputowanych, z zastępcą przewodniczącego Rady Najwyższej Bronisławem Kuzmickasem.

Delegację powitał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej Arnold Riuitel. Zdecydowaliśmy się po to, aby powołać do życia międzyparlamentarne zgromadzenie państw bałtyckich (zgromadzenie bałtyckie) i międzyparlamentarną instytucję konsultacyjno-koordynacyjną, która rozpatrywałaby kwestie i projekty, interesujące wszystkie trzy kraje, powiedział on. Taka wspólna jednostka parlamentarna powinna dopomóc państwom bałtyckim w szybszym wejściu się do organizacji międzynarodowych, stworzeniu wspólnego rynku krajów bałtyckich.

Członek Prezydium Rady Nordyckiej, były premier Norwegii Jan P. Syse zaoznał z działalnością Rady Nordyckiej, jej rezultatami, wyraził przeświadczenie, że współpraca z krajami bałtyckimi będzie pożyteczna obydwiema.

Przewodniczący delegacji Rad Najwyższych Litwy, Łotwy i Estonii Bronisłowas Kuzmickas, Janis Ywans i Mariu Laurістin omówili uczestników konferencji sytuację polityczną w swoich państwach, mówili o różnych aspektach ich współpracy.

Sekretarz Zgromadzenia Bałtyckiego.

Mówiąc o doniosłości współpracy regionalnej Bronisłowas Kuzmickas podkreślił, że kraje bałtyckie powinny poszukiwać sposobów konsultowania się i uzgadniania działalności z myślą o tym, aby została zachowana wolność decyzji i jednocześnie indywidualność historyczna każdego kraju. Obecnie szczególnie ważną rzeczą jest poszukiwanie wspólnego, jednolitego stanowiska w wielu aspektach polityki zagranicznej, udzielanie sobie wzajemnie pomocy politycznej i dyplomatycznej, uzgadnianie swych podstawowych ustaw i zasad polityki gospodarczej. Pożyteczną rzeczą będą regularne spotkania i omawianie wspólnych zasad strategii. Jako najważniejszą wśród innych kwestii przewodniczący delegacji litewskiej wyodrębnił problem stanowiska względem ZSRR i szczególnie wycofania jego wojsk z państw bałtyckich.

Następnie odbyły się dyskusje w kwestiach współpracy międzyparlamentarnej.

Konferencja zatwierdziła regulamin Zgromadzenia Międzyparlamentarnego (Zgromadzenia Bałtyckiego) Republiki Estońskiej, Republiki Łotewskiej i Republiki Litewskiej. Ta międzyparlamentarna instytucja konsultacyjna będzie rozpatrywała najaktualniejsze dla wszystkich trzech państw kwestie i projekty. Sesje Zgromadzenia będą zwoływane dwa razy do roku. Pierwsza plenarna sesja ma się odbyć w styczniu 1992 r. Jeszcze wcześniej, bo już w tym miesiącu powinno być zakończone kształtowanie sześciu komitetów Zgromadzenia: prawa, ekonomiki socjalnej i ekonomiki, ekologii i energetyki, łączności, oświaty, nauki i kultury, łączności z krajami zagranicznymi.

R. CZESNA,
kor. ELTA

Wróciliśmy do Domu Prasy

Lata, po 10 miesiącach wróciliśmy na „stare" miejsce. Z mieszkaniami uczniami. Zdajemy sobie sprawę, że mamy tu warunki, w jakich gazetę wydawać łatwiej. A tak na dobrą sprawę i z ręką na sercu możemy powiedzieć, że nigdy nie potrafimy traktować tego wysokości progu na Wirszuliszkach jako naszego drugiego domu. Nasz prawdziwy dom został na Mostowej, a jednak... Tam życie toczyło się mimo wszystko przez długie dziesięciolecia kontrolowało się wszystko, co pol...

Jak się złożyło, że akurat, odkąd w tym nowym gmachu pracujemy, zaczęliśmy nasi „przyjaciele" zadziwiającą systematycznością przy każdej sposobności przypominali (i niestety przypominają) nam, że jakoby jesteśmy darmozjadami, że w ogóle nie jesteśmy potrzebni, zapomnieli przy okazji, że służymy, przynajmniej z całego serca chcemy służyć, ponad 250 tys. mieszkańców Litwy, że chcemy dowiedzieć się wszędzie tam, gdzie lud... po polsku lub za pośrednictwem pośrednictwem chcą przypomnieć swą mowę ojczystą.

Wróciliśmy. W styczniu tego roku brutalnie wygnani. Teraz zastaliśmy bałagan, przykre ślady „towarzyszy", z którymi pracowaliśmy poprzednio długie lata i którzy, niestety, z taką łatwością nas zdradzili. Starajmy się nie osądzać ich, nawet nie gardzić nimi, bo na pogardę też trzeba zasłużyć. Po prostu, w naszej świadomości zostaną pustym miejscem.

Różnie nam się układało w ciągu minionych 10 miesięcy na ulicy Subocz. w pałacyku pod numerem 5. Było trudno, momentami bardzo. Przeżyliśmy chwile bardzo smutne, kiedy odprowadzaliśmy w ostatnią drogę naszego nieodżałowanego Heńka.

Takie jest życie. Odczuwaliśmy na każdym kroku, że jesteśmy potrzebni, oczekiwani, staraliśmy się wiec pracować na miarę swych sił i możliwości. Było ciasno, biurko stało przy biurku. Lecz, o dziwo, wróciło do nas coś z klimatu redakcyjnego na Mostowej. Najprawdopodobniej

(Dokończenie na str. 2)

„Bo wspólnota czyni cuda"

Dni Łodzi w Wilnie

No i już nastąpiła gala. Panie w brokatach, lurexach, aksamitach, panowie — w smokingach i muszkach. Do tego sobotniego popołudnia szykowaliśmy się od ponad tygodnia. Wileński Teatr Opery i Baletu w całej swej dystynkcji i elegancji gościnnie zaprosił uczestników i organizatorów Dni Łodzi w Wilnie, publiczność wileńską, władze naszej stolicy. Lakoniczne i serdeczne zagajanie wieczoru pożegnalnego przez mera Arunasa Sztarasa oraz słowa podziękowania i pozdrowienia wilnianom wypowiedziane przez senatora RP, wojewodę Łódzkiego Waldemara Bohdanowicza i już znaleźliśmy się w świecie sztuki. Wielkiej, klasycznej, nieprzemijającej, jak i tej, która niesie nam ukojenie, wspomnienia młodości, przelatane dowcipem i żartem, refleksje nad dolą człowieka i dolą Polaka.

Wbrew twierdzeniu, że niby nie wypada w koncercie łączyć muzykę poważną z estradą przekonaliśmy się, że wypada. Zwłaszcza, gdy chodzi o ujęcie w jedną całość tego, co się wiąże z tematyką wileńską. I jako rodzynek wieczoru — spotkanie z naszą rodaczką, niegdyś znakomitą śpiewaczką Opery Wileńskiej, obecnie panią profesor Łódzkiej Akademii Muzycznej Jadwigą Pietraszkiewicz. Pisaliśmy już w relacji z inauguracyjnego koncertu, że p. Jadwiga zaskoczyła nas swoją energią, temperamentem, scenicznością. Sadze, że teraz większe grono widzów wileńskich o tym się również przekonało. Jest fantastyczna. W swojej artystyczności a jednocześnie serdeczności wileńskiej. Prawdziwy nastrój wileńskiej sztuki wykonawczej stworzyła jej uczennica Ula Gajda, śpiewała moniuszkowską „Wilię" i „Złotą rybkę", Szopena „Ślicznego chłopaka" i Szimkusa „Gdzież ta chatynka pod strzechą", i Donicettiego. Przyjazd tej nad wyraz wrażliwej młodej śpiewaczki — to wielka wygrana dla widza wileńskiego. I nie tylko dlatego, że w swoim krótkim życiorysie już zdobyła miano laureatki konkursu śpiewaczego w Hiszpanii (a wykonywała utwory w języku Basków), ale przede wszystkim, że jest już teraz artystką wielkiej klasy. Jej piękny głos to dar Boży. Natomiast cała reszta: kultura wykonania, umiejętność przeistaczania się, dystynkcja — to wynik ogromnej pracy. Pani Ula uważa, że to wynik pracy Pani Profesor.

— Będzie dla mnie zawsze wzorem wielkiej artystki. Podziwiam jej ludzkość, wytrzymałość, pracowitość. Wydaje się, że nigdy nie odczuwa zmęczenia, zawsze jest zadbaną, elegancką. Tego uczy też nas, swoich uczniów. Częstokroć podziwiamy, jak Pani Profesor i jej mąż również śpiewak przeuroczy człowiek doskonale się rozumieją, a dla nas, młodych ich dom jest zawsze gościnny, dom, gdzie możemy zaczerpnąć wiele jako młodzi ludzie, dopiero rozpoczynający swój życiorys artystyczny.

Publiczność długo nie pozwalała zejść ze sceny uczennicy i nauczycielce.

A potem już — kompletna zmiana nastroju. Wita nas „Wesoły autobus". Pamiętamy jego melodie z radia, jego skecze i dowcipy. 33 lata liczy ten zespół estradowy z Łowicza. Trzykrotnie był w Ameryce, objeździł wzdłuż i wszerz również Polskę, inne kraje. W Wilnie jest po raz pierwszy. „No bo najdalej" — żartują. Od 10 lat kierownikiem zespołu jest Małgorzata Pychyńska, która również ma swoje własne powiązania z Ziemią Wileńską. Jako dziecko z rodzicami wyjechała do Polski z rodzinnych Ejszyszek...

A teraz — jak się śmiać to się śmiać. Łowicka gwara i wileńska melodyjność wymowy, komiczne sytuacje, wesołe żarciki stworzyły doskonały nastrój rozrywkowy. Jednak wyłapujemy sentencje całkiem serio, jakże aktualne dla nas: „Więc bądźmy razem, bo wspólnota czyni cuda", „Trzymajmy się prosto, nie kłaniajmy się zbytnio", „Zmówcie pacierz za biedną ziemię Mickiewicza".

Krzysztofa Cwynara, znakomitego piosenkarza nie musimy

(Dokończenie na str. 2)

Fotoreporter W. Charin przeprasza naszych Czytelników i Artystów za tak skromne opublikowanie zdjęć z galowego koncertu. Pech krąży po ludziach, dziennikarzach również. Zginęła mu cała biona filmowa. Pozostały resztki z innej błony. Na scenie: p. prof. Jadwiga Pietraszkiewicz oraz jej uczennica Ula Gajda. Występuje „Wesoły autobus".

Dni Łodzi w Wilnie

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawiać. Jest nasz. Kilkakrotnie nas odwiedzał jako artysta, bywał w Wilnie, w swoim rodzinnym mieście również po prostu tak, prywatnie, aby przejść się jego ulicami, aby obejrzeć rodzinny dom tuż przy Ostrej Bramie. „Wilno — czy ty pamiętasz mnie. Wilno — tu urodziłem się..." pamiętamy to sprzed lat i zawsze słuchamy ze wzruszeniem. Jest tak samo żywy, plastyczny, ma ten sam swój styl wykonawczy, ten wibrujący nieco głos. Przedstawił wilnianom piosenki z nowej kasety pod tytułem „Dola Polaka". Ileż dramatyzmu w słowach i melodii tego cyklu, jakiż ból za wszystko, co się dzieje smutnego w Macierzy naszej i żywocie ludzkim. — „Nie pozwól losie, nie daj, bym od zera zaczynał życie..." „Czemuż nam nie dał, Boże, flagi w jednym kolorze" — ubolewa Polak nad brakiem jedności. A jednak: „Kocham tę flagę, Panie, musiałbym umrzeć dla niej..."

I oto — niespodzianka: Alicja Majewska. Należą się pewne wyjaśnienia: P. Alicja o wyjeździe do nas dowiedziała się przed trzema dniami. Zapowiedziana była znakomita Hanna Banaszak z repertuarem Ordonki, z innymi utworami współczesnymi. Niestety, stało się co się stało — ta doskonała piosenkarka właśnie przed trzema dniami złamała nogę. Współczujemy p. Hannie, życzymy z całego serca powrotu do zdrowia i zrealizowania tego wileńskiego występu w przyszłości.

A teraz Alicja Majewska. Młoda, piękna, fascynująca. Była cudowna. Wiązanka tak dobrze znanych naszej publiczności tang przedwojennych, odśpiewana na jednym oddechu, wróciła wielu wspomnienia lat młodych. A potem były najrozmaitsze przeboje piosenkarki: „Wielki targ", Odkrywamy miłość nieznaną", „Jeszcze się tam żagiel bieli". Ileż ekspresji, siły wyrazu, jaka moc głosu wydobywa się z tej szczuplutkiej drobnej piosenkarki, którą dziś zna i kocha całą Polskę, którą podziwiają widzowie innych krajów świata. Pierwsza dama estrady polskiej — tak widzimy p. Alicję na firmamencie gwiazd. A za tę szybką decyzję przyjazdu do Wilna, ponadto po trzykroć dziękujemy.

I na zakończenie — Hanka Bielicka. Niespożyta, ruchliwa, głośna, dowcipkująca nad sobą i kłopotami dnia codziennego. Hanka Bielicka — to rewelacja sceny polskiej, i nie ma w tym ani krzty przesady. Swoimi występami, skeczami podbiła cały świat. U nas po wojnie jest po raz pierwszy. Dotąd znaliśmy ją z „Podwieczorka przy mikrofonie", z filmu, z radia, z prasy polskiej. I znów dzieje życia związane z naszym Wilnem. Byłą młodą absolwentką Warszawskiej Szkoły Aktorskiej wraz z Danutą Szaflarską i Jurkiem Duszyńskim przyjechali, jak sama powiada, na podbój świata do Wilna, do słynnej Reduty. I tu zastał ich 1 września 1939 r. Wojna. Dziś p. Hanka wspomina to ze swoistym sobie dowcipem jako frajdę życiową. Możemy jedynie sobie dopisać, jakie tragiczne dni tu przeżyła.

Niedawno obchodziła 50-lecie pracy aktorskiej. W sobotę artyści i widzowie z całego serca odśpiewali artystce staropolskie „Sto lat", bo w tym dniu się urodziła. Jest jednolatką z Polską Niepodległą.

Sto lat pani Hannie Bielickiej od naszych czytelników, tych, którzy nie mieli szczęścia oglądać Jej ze sceny. Zdrowia i takiejż pogody ducha.

Zgasły światła w Wileńskiej Operze. W wieczornym Wilnie rozproszyli się ci, którzy przyszli na spotkanie z polską sztuką, z polskością. Szli nucąc po cichu zapadłe w dusze melodie, rozmyślali nad życiem i dolą Polaka. Kiedy znów się zobaczymy?

Krystyna ADAMOWICZ

P.S. Tą relacją z galowego koncertu Dni Łodzi w Wilnie nie kończymy naszych publikacji o tym nietuzinkowym wydarzeniu w życiu naszego miasta, w życiu Polaków Wileńszczyzny. Były jeszcze rzeczowe rozmowy rodaków, były posunięcia gospodarcze obu zaprzyjaźnionych miast. Nasuwają się pewne refleksje, uogólnienia. Zrobimy to w jednym z następnych numerów „Kuriera".

Wróciliśmy do Domu Prasy

(Dokończenie ze str. 1)

za sprawą naszych drogich Czytelników, którzy szli do nas „sznurem". Z problemami wagi państwowej i... cieknącego kranu. Tak jak w życiu, wszystko przecież jest ważne. Za te wizyty serdecznie dziękujemy. Dzięki nim odczuwaliśmy stale, że jesteśmy potrzebni i „ujadanie" na nas stawało się mniej dokuczliwe.

Z żalem opuszczaliśmy gościnne mury na ul. Subocz. Na pamiątkę o tym czasie został obok naszego tytułu św. Krzysztof na tle bramy Subocz. Taki właśnie wizerunek patrona miasta obraliśmy sobie. Wierzymy, że nadal będzie nam sprzyjał przez długie, długie lata.

Czuliśmy się w sercu Starówki swojsko, było nam blisko, do każdego punktu miasta. Było równocześnie wygodnie naszym Czytelnikom. Dzięki ich wizytom czuliśmy się pewniej. A bezpośrednie sąsiedztwo Ostrej Bramy z cudowną Madonną dodawało nam otuchy i nadziei. Wierzymy, że nadal będziemy w zasięgu Jej łask.

...Jesteśmy więc znów w Domu Prasy, na dawnej Alei Kosmonautów, która teraz zwie się Laiswes (Wolności). Od wczoraj już pracujemy na swoich 11 i 12 piętrach. Niektórzy nie wrócili do swoich poprzednich gabinetów. Nie jest to zresztą istotne. Nie mamy również jeszcze telefonów. Lada dzień mają być podłączone. Zdajemy sobie sprawę, że odtąd z powodu odległości i skomplikowanego dojazdu wizyty naszych Czytelników będą rzadsze w redakcji. To nas ogromnie smuci. Wierzymy jednak, że wszyscy ci, którzy nas wiernie czytają, zachowają nadal przyjazne do nas uczucia, że nadal będą nas prenumerowali mimo drożyzny, że nadal będą myślami z nami. Na dobre i na złe.

Halina JOTKIAŁŁO

ZMARŁ YVES MONTAND

RARYŻ (Reuter—ELTA). Francja ubolewa z powodu zgonu śpiewaka, aktora i działacza politycznego Yvesa Montanda. W sobotę zmarł w wyniku zakrzepicy w wieku 70 lat.

W piątek Y. Montand na placu filmowym, gdzie pracował wespół z reżyserem Jeanem Jacquesem Beineixem, miał atak serca. W drodze do szpitala powiedział, iż przeżył dostatecznie długie życie i nie ma czego żałować.

Y. Montand owdowił swą ostatnią żonę Carol Amiel z trzyletnim synkiem Valentinem.

Wszystkie kanały Telewizji Francji zmieniły swe programy i zaczęły nadawać filmy z Montandem. W radiu grano jego piosenki. Prezydent Francois Mitterrand wysłał swe kondolencje rodzinie wybitnego artysty.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ NR 452 Z 7 LISTOPADA 1991 R.

O cenach hurtowych i detalicznych artykułów spożyw

Dążąc do liberalizacji cen artykułów spożywczych, obniżania dotowania z budżetu państwowego Litwy mięsa i przetworów mięsnych, przetworów mleczarskich oraz niektórych rodzajów chleba, uchronienia rynku wewnętrznego oraz uwzględniając nowe ceny skupu, wzrost zarobków, emerytur i innych wypłat rząd Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Ustalić, że od 11 listopada 1991 r.:

1.1. Wytwarzane w przedsiębiorstwach republiki artykuły spożywcze (wyroby cukiernicze, ryby i przetwory z nich, piwo, wody owocowe, lody, owoce i warzywa, przetwory z nich i in.) z wyjątkiem artykułów spożywczych wyszczególnionych w załącznikach 1 i 2 do tej uchwały, których ceny podlegają bezpośredniemu regulowaniu przez państwo, sprzedawane są po cenach rynkowych;

1.2. Mięso i przetwory mięsne sprzedawane są w placówkach handlowych według talonów ogólnych i bez nich po cenach regulowanych przez państwo.

W związku z tym uregulować ceny wołowiny i wieprzowiny, podnosząc bazową cenę wieprzowiny i zmniejszając różnicę między cenami mięsa według rąbania, jak wskazano w rozporządzeniu nr 541p. rządu Republiki Litewskiej z 20 sierpnia 1991 roku i pozostawiając częściowe dotowanie mięsa i przetworów mięsnych.

Podnieść ceny na swobodnie sprzedawane mięso i przetwory mięsne o 50 proc. w stosunku do cen detalicznych, ustalonych dla handlu według talonów ogólnych;

1.3. Ceny detaliczne na mleko i przetwory mleczarskie wzrastają średnio o 25 proc. przy zachowaniu częściowej dotacji na przetwory mleczarskie;

1.4. Detaliczne ceny na chleb „Kauno", „Palangos", „Dzuku" i „Dainawos" wzrastają średnio o 100 proc. z zachowaniem częściowego dotowania chleba tych artykułów.

2. Polecić Ministerstwu Gospodarki:

2.1. Wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa, Ministerstwem Handlu i Zasobów Materiałowych oraz Ministerstwem Finansów ustalić dla przedsiębiorstw wszystkich rodzajów ceny hurtowe i detaliczne na podstawowe artykuły spożywcze, wyszczególnione w załączniku 1;

2.2. W ustalonym trybie zadeklarować ceny detaliczne na artykuły spożywcze, wyszczególnione w załączniku 2 lub ustalić ich górny pułap;

3. Ustalić, że:

3.1. Ceny detaliczne na chleb i na pieczywo białe (z wyjątkiem chleba „Kauno", „Palangos", „Dzuku" i „Dainawos", a także na mąkę, kasze i makarony deklarują zarządy miejskie i rejonowe;

3.2. Mięso i przetwory mięsne, kiełbasy miękkie, parówki, serdelki w trybie ustalonym przez Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych placówki handlu detalicznego sprzedają mieszkańcom republiki według talonów ogólnych i bez nich po cenach, ustalonych przez Ministerstwo Gospodarki.

4. Zezwolić przedsiębiorstwom przemysłu mięsnego republiki na sprzedaż delikatesowych przetworów mięsnych po cenach rynkowych w sklepach firmowych i wyspecjalizowanych działach mięsnych po uzgodnieniu z Ministerstwem Handlu i Zasobów Materiałowych, Litewskim Związkiem Spożywców i Ministerstwem Rolnictwa asortymentu i ilości tych artykułów. Zarządy miejski i rejonowe powinny wydzierżawiać przedsiębiorstwom przemysłu mięsnego lokale przydatne do handlu delikatesowymi przetworami mięsnymi po cenach rynkowych.

5. Zobowiązać Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych, aby wspólnie z Ministerstwem Finansów, Ministerstwem Gospodarki i Departamentem Kontroli Państwowej Republiki Litewskiej ustaliły tryb przeceny pozostałości artykułów spożywczych w placówkach handlu i żywienia zbiorowego oraz zorganizowały ich przecenę;

6. Ustalić, że przedsiębiorstwa handlu talony ogólne, otrzymane za sprzedane mięso i przetwory mięsne, inkasują, wystawiając osobny czek inkasacyjny.

Przedsiębiorstwa handlu co dziesięć dni (w razie potrzeby — co tydzień) przedstawiają rejonowym (miejskim) państwowym inspekcjom podatkowym sprawozdania według ustalonej przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych o inkasowanych talonach ogólnych, otrzymanych za sprzedane mięso i przetwory mięsne. Na podstawie tych danych rejonowe (miejskie) państwowe inspekcje podatkowe opłacają placówkom handlowym z ogólnego konta dochodów budżetowych 0,5 rb. za każdy talon ogólny.

Bank Litwy co miesiąc do dnia 10 następnego miesiąca informuje Ministerstwo Finansów o tym, ile otrzymano talonów ogólnych za sprzedane mięso i przetwory mięsne.

Ustalić, że w placówce handlu nie może być zgromadzonych więcej talonów ogólnych niż sprzedano mięsa i przetworów mięsnych.

7. W związku z podniesieniem cen na artykuły spożywcze zobowiązać kierowników przedsiębiorstw państwowych i państwowo-akcyjnych, a także zalecić kierownikom innych przedsiębiorstw obniżenie cen na wyżywienie pracowników w stołówkach i bufetach przy przedsiębiorstwach, przeznaczając ze środków przedsiębiorstw na jednego pracownika do 70 rubli miesięcznie.

Przydzielane ze funduszu przedsiębiorstw kompensacje na żywienia cen na żywienie pracowników w stołówkach i bufetach (na jednego pracownika do 70 rubli miesięcznie) nie są podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

8. Ustalić, że w sferze handlu artykułów spożywczych ceny ustala się przy bezpośrednich kontaktach wania państwowego, które są obniżki handlowe ustalone i zatwierdzone przez Ministerstwo Gospodarki.

Placówki rządowe, sprzedające artykuły spożywcze po cenach rynkowych, do 1 stycznia 1992 r. mogą stosować marżę handlową nie przekraczającą 20 proc. w porównaniu z marżą przedsiębiorstw handlu hurtowego w celu ułatwienia swej działalności operacyjnej.

Zapewnić Ministerstwu Gospodarki prawo do ustalania w niektórych przypadkach wysokości marży.

9. Zobowiązać Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych, Litewski Związek Spożywców i Ministerstwo Gospodarki do 1 grudnia 1991 r. opracować i wprowadziły taki tryb, aby produkcję rolną mogły kupować przetwarzać i upłynniać produkcję rolną znajdujące się na terenie republiki podmioty gospodarcze niezależnie od tego, komu należą formy własności.

10. Uznać za nieważną

10.1. Uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 96 z 21 [illegible] 1991 r. „O cenach detalicznych na artykuły spożywcze" [illegible] nik Ustaw 1991 r., nr [illegible] z wyjątkiem punktu 4;

10.2. Uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 249 z 25 [illegible] 1991 r. „O cenach detalicznych na artykuły spożywcze" [illegible] nik Ustaw, 1991, nr 20-[illegible]

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

ZAŁĄCZNIK 1

Artykuły spożywcze, na które ceny hurtowe lub detaliczne przedsiębiorstw wszystkich rodzajów ustala Ministerstwo Gospodarki

Chleb „Kauno", „Palangos", „Dzuku" i „Dainawos"

Mięso (wołowina, wieprzowina), smalec

Mleko (normalizowane), [illegible]
Mąka (do przeróbki przemysłowej).

Spirytus, wódka, wyroby [illegible]ro-wódczane.

Tytoń i wyroby tytoniowe.

Sekretarz rządu Republiki Litewskiej
K. CZILINSKAS

ZAŁĄCZNIK 2

Artykuły spożywcze, na które ceny detaliczne deklaruje się lub ustala najwyższy ich poziom

Półwyroby mięsne (z wieprzowiny, drobiu), kiełbasy miękkie, parówki, serdelki, kołduny, [illegible]

Nabiał pełnotłusty (z wyjątkiem mleka), masło, sery [illegible] szczkowe.

Szampan i wino.

Sekretarz rządu Republiki Litewskiej
K. CZILINSKAS

W rządzie republiki

Rozporządzeniem z 8 listopada 1991 r. nr 827 p Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych i Ministerstwo Rolnictwa, a także podległe im przedsiębiorstwa państwowe zobowiązano do tego, aby od 11 listopada 1991 r. przedsiębiorstwom żywienia zbiorowego, przede wszystkim stołówkom robotniczym i innym placówkom tvou zamkniętego dostarczać tańsze mięso i półwyroby mięsne mając na względzie, że potrawy mięsne w placówkach żywienia zbiorowego sprzedawane są bez talonów ogólnych.

Odpowiedzialnością za wykonanie tego rozporządzenia obarczono ministra handlu i zasobów materiałowych, ministra rolnictwa i kierowników przedsiębiorstw państwowych, podległych wskazanym ministerstwom.

NA SPOTKANIE W BRUKSELI

Minister Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej Algirdas Saudargas na zaproszenie Europejskiej Organizacji Współpracy i Rozwoju (grupa 24) udał się do Brukseli. Organizacja, mająca na celu koordynację polityki poszczególnych krajów w kierunku rozwoju dobrobytu gospodarczego i socjalnego, omówi możliwości dodatkowej pomocy krajom Europy Środkowej i Wschodniej. [illegible] krajów bałtyckich po raz pierwszy wezmą udział w takim [illegible]kaniu.

129

Lity zamiast rubli

Litewski handel zagraniczny, wymiana towarowa z partnerami zagranicznymi stoi się obecnie decydującym czynnikiem stabilności i rozwoju ekonomiki Litwy. Gospodarka nasza jest mocno zintegrowana z ekonomiką Związku Radzieckiego. 60 partnerów wschodnich otrzymujemy niemal wszystkie surowce, maszyny ciężkie i energetyczne, wiele produktów. Z kolei produkcja Litwy (przemysłu maszynowego, rolnictwa, radioelektroniki i elektrotechniki oraz inne wyroby przemysłowe) eksportowane są do Rosji, Ukrainy, Białorusi i innych republik Związku Sowieckiego. Dlatego na najbliższe lata dla gospodarki Litwy szczególne znaczenie będą miały tryb i możliwości rozliczeń z partnerami na Wschodzie, a także możliwość wymiany pieniędzy wewnętrznych na twardą walutę używaną w krajach zachodnich.

Nie możemy opierać naszej ekonomiki na złudzeniach, że ze Wschodu ciągle jeszcze będziemy otrzymywali tanie zasoby energetyczne, metale, inne surowce. Tego po prostu nie może być, gdyż nikt bez korzyści dla siebie (politycznych lub gospodarczych), a szczególnie biedniejsi partnerzy ze Wschodu, nie sprzeda nam taniej niż mógłby sprzedać na rynku światowym. Naturalnie, z uwzględnieniem jakości surowców i produkcji, kosztów transportu i sposobu dostawy (opakowania, ochrony), surowce i produkcja sprowadzana ze Wschodu będzie dla nas tańsza niż otrzymywana z Zachodu.

CENY RYNKU ŚWIATOWEGO NIE OMINĄ NAS

Zapewne od stycznia 1992 roku będziemy musieli przejść na rozliczenie według cen rynku światowego. I to nie ma zupełnie znaczenia, czy pozostaniemy w strefie rubla, czy wprowadzimy nasze pieniądze litewskie, czy będziemy starali się stosować pieniądze jakiegokolwiek kraju zachodniego jako walutę równorzędną.

Jeżeli wprowadzimy lit, to trzeba odpowiedzieć na kilka skomplikowanych pytań:

jaką masę pieniężną powinna mieć gospodarka Litwy;

w jakim stosunku wymieniać ruble na lity;

jaką sumę rubli wymieniać na lity, co robić z oszczędnościami mieszkańców;

jak ustalić podstawowy kurs lita względem marki i rubla;

jak przeliczyć pożyczki, kredyty, kapitał zainwestowany i niezainwestowany przez przedsiębiorstwa;

jak będziemy rozliczali się w transakcjach handlowych z partnerami na Wschodzie i Zachodzie;

jakim sposobem będziemy mogli stabilizować kurs i zdolność nabywczą lita;

ograniczać czy nie ograniczać wymianę litów na inne waluty, ograniczać czy nie ograniczać wywozu litów;

i wreszcie, kiedy można spodziewać się posiadania lita wymienialnego na świecie?

Pragnąc ustabilizować zdolność nabywczą pieniędzy trzeba posiadać masę pieniężną mającą pokrycie w towarach. Zatem masa pieniężna potrzebna gospodarce Litwy zależy też od zdolności nabywczej tych pieniędzy. Jeżeli produkty będą bardzo drogie, to, niewątpliwie, pieniędzy będzie potrzeba więcej i odwrotnie. Wzrost inflacji i obezcenienie pieniędzy możemy powstrzymać jedynie w tym przypadku, gdy masa pieniężna będzie w przybliżeniu zbilansowana z masą produktów (towarów) cieszących się popytem, ocenioną według wolnych cen rynkowych. Tylko niewielką część środków trwałych po zmianie pieniędzy będzie poszukiwanym towarem (z wielu przyczyn), dlatego w warunkach obecnego i oczekiwanego w roku następnym poziomu cen należałoby posiadać masę pieniężną równoważną 1,5—2 mld rubli. Trzeba byłoby ustalić, ile litów potrzeba do pokrycia znakami pieniężnymi. Spodziewane jest, że stanowiłoby to mniej więcej połowę masy pieniężnej wymienianej dla mieszkańców Litwy (będzie zależało od tego, ile wymieni się każdemu obywatelowi, plus zarobek miesięczny wszystkich mieszkańców Litwy, emerytury, stypendia, zasiłki.

Dlatego zalecamy przeprowadzić wymianę rubli na lity w dwóch etapach. Na pierwszym etapie wymieniano by każdemu mieszkańcowi do 500 rubli, dając jednego lita za jednego rubla. Później (po kilku miesiącach) wymieniano by całą pieniężną masę rublową na lity w takim stosunku, jaki w tym okresie ustali się na rynku.

W ten sposób utworzyłoby się około 1,5 mld litów, z których blisko 750 mln należałoby wypłacić w gotówce. Miesięczne dochody wszystkich mieszkańców Litwy przy obecnym poziomie zarobków, emerytur, stypendiów i zasiłków, sięgają 2 mld rubli. Zatem nietrudno jest obliczyć potrzebną ogólną masę litów. Należałoby szukać więc sposobu zmniejszenia tej pieniężnej masy w gotówce. Zapewne trzeba byłoby przejść

PUNKT WIDZENIA

do europejskiego systemu wypłacania wynagrodzeń, tj. płacić wynagrodzenia co tydzień, albo wypłacać w gotówce wynagrodzenie za jeden tydzień, a resztę dochodów zapisać w litowych kontach bankowych ludzi.

JAKA MA BYĆ WYMIANA?

Zapewne nie znajdziemy lepszego rozwiązania niż wymiana rubli na lity w stosunku 1:1. Zmiana skali pieniędzy spowodowałaby konieczność przekształcenia cen, poborów, emerytur, inwestowanego kapitału, całego systemu finansowego, a przecież w ekonomice i bez tego obecnie wystarcza pracy i problemów wymagających rozstrzygnięcia.

Jestem zdania, że pod względem socjalnym nie do przyjęcia jest wysunięty przez Bank Litewski wariant wymiany: za 10 rubli jednego lita. Przez to należałoby dziesięciokrotnie obniżyć skalę wynagrodzeń i cen. Już teraz przeciętny miesięczny zarobek wynosi około 500 rubli, co po wymianie stanowiłoby 50 litów, a dochody niektórych kategorii ludzi — tylko 20—30 litów miesięcznie. Takich gaż nie ma w żadnym kraju świata. Ceny wtedy kształtowałyby się na poziomie centów.

Uwzględniając przeciętne dochody miesięczne mieszkańców Niemiec, Szwecji, Danii, Norwegii (około 2.800 DM), uważając, że dochody naszych pracujących mogą być dziesięciokrotnie niższe, powinnibyśmy mieć średnie dochody pieniężne równe chociażby 280 DM. Zatem wynika, że za jednego lita należałoby płacić 280:50= 5,6 DM. Ale taki kurs wymiany byłby niemożliwy i bardzo niekorzystny dla ekonomiki Litwy. Weźmy na przykład Szwecję, Danię, Norwegię, Finlandię. Swe znaki pieniężne uważają one za mniej wartościowe od DM i dolara USA. (4—6 koron lub marek za dolar). Zatem, po zastosowaniu takiego trybu wymiany człowiek na Litwie nie zarobi miesięcznie nawet stu marek niemieckich. Oznaczałoby to powszechną nędzę.

Po drugie, w przypadku wymiany rubli na lity w stosunku 1:10, całkowitymi bidakami staje się ponad 67 proc. mieszkańców Litwy, których oszczędności nie przekraczają 2500 rubli i aż 84 proc. mieszkańców, mających oszczędności do 5000 rubli. Po prostu nie będą mieli oni siły nabywczej. Jednocześnie garstka bogaczy, dysponując większą masą litów, będzie mogła poza konkurencją nabywać nie tylko wszystkie przedmioty konsumpcyjne, ale też nieruchomości. Zgodnie z przyjętymi już u nas ustawami, tylko oni będą mogli (będą dążyli) uczestniczyć w procesach prywatyzacji i inwestowania.

CO POCZĄĆ Z POSIADANYM OBECNIE KAPITAŁEM?

Obecnie mieszkańcy Litwy na kontach oszczędnościowych mają 7,2 mld rubli i zapewne około 2 mld w gotówce. Ogółem jest 2,7 mln wkładów. Średnia wysokość jednego wkładu wynosi 2.404 ruble. Zatem przeciętnie na 1 mieszkańca Litwy przypada 2.443 ruble oszczędności (w bankach oszczędnościowych i w gotówce). Jednakże oszczędności (pieniądze) rozkładają się bardzo nierównomiernie. Jest oczywiste, że trzecia część mieszkańców (dzieci, studentów i in.) nie zgłosi do wymiany więcej jak 100 rubli. Nie ulega wątpliwości, że w warunkach ograniczonej kwoty wymiany na jednego mieszkańca osoby posiadające więcej rubli przekażą ich część tym, którzy mają ich mniej. Jednakże na pierwszym etapie mimo wszystko pozostanie spora kwota nie wymienionych rubli.

Gdybyśmy przed wymianą pieniędzy, tj. do stycznia 1992 r. zrealizowali cały program prywatyzacji mieszkań i po odwołaniu kwot ustalonych w ustawie o wstępnej prywatyzacji (odpowiednią poprawkę do ustawy zgłosiliśmy w Radzie Najwyższej, stworzylibyśmy ulgowe warunki prywatyzacji, to moglibyśmy się spodziewać zmniejszenia masy rubli o połowę, tj. do 4,6 mld rubli, albo średnio na jednego mieszkańca 1221 rubli. Przez to posiadającym pieniądze mieszkańcom Litwy zostałyby stworzone sprzyjające warunki do ich upłynniania przez nabywanie nieruchomości, których wartość w ciągu lat najbliższych znacznie wzrośnie. Prócz tego zostałby przyśpieszony proces prywatyzacji, szybciej znaleźliby się prawdziwi gospodarze, stworzono by przesłanki do restrukturyzacji gospodarki.

Jednakże nie wszyscy ludzie zechcą inwestować swe oszczędności. Wielu nie ma żadnego doświadczenia w zakresie działalności prywatnej, nie posiada pojęcia o akcjach, dywidendach i innych atrybutach własności kapitału prywatnego. Szczególnie dotyczy to starszych ludzi na wsi, jak też w mieście. Dlatego należy stworzyć tym ludziom warunki do zachowania oszczędności gromadzonych w ciągu wielu lat. Uwzględniając stan ekonomiki i możliwości finansowych Litwy, na pierwszym etapie kwoty oszczędności nie wymienionych na lity przez pewien czas należałoby pozostawić na kontach rublowych. Środki z tych kont mogłyby być wykorzystane na zakup towarów z Rosji, Białorusi, Ukrainy..., na rozliczenia bezgotówkowe, a w przypadkach ekstremalnych (śmierci lub choroby), wymienione na lity. Firmy, utrzymujące kontakty handlowe ze Wschodem i świadczące mieszkańcom Litwy usługi np. w zakresie budownictwa, mogłyby przyjmować od mieszkańców wkłady rublowe i wykorzystywać te środki na zakup zasobów na Wschodzie (w strefie rublowej).

Nie wymienione i nie wykorzystane pieniądze (rublowe) w okresie roku mają być wymienione na lity według takiego kursu, jaki w tym czasie ustali się na rynku. Wymiana według kursu rynkowego oznaczałaby, że mieszkańcy niczego nie tracą. Nawet otrzymując mniejszą kwotę litów za odpowie-

(Dokończenie na str. 4)

Gospodarka

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ O EMISJI PIENIĘDZY

Artykuł 1.

Narodową jednostką pieniężną Republiki Litewskiej jest lit a jednostką setną cent.

Artykuł 2.

1. Chwilą emisji narodowych banknotów, lity i centy w Republice Litewskiej stają się jedynym legalnym środkiem rozliczeń pieniężnych. Działające w Republice Litewskiej przedsiębiorstwa, organizacje i instytucje prowadzą obliczenia oraz rozliczenia w litach. Stosowanie innych walut ustala się.

Artykuł 3.

Powołuje się Komitet Lita w następującym składzie:

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej,

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej,

Przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego.

Komitet Lita ustala datę wprowadzenia lita do obrotu, termin wycofania z obrotu rubli oraz warunki ich wymiany na lity i inne warunki.

Artykuł 4.

Decyzje Komitetu Lita w kwestiach wskazanych w art. 3 niniejszej ustawy podejmowane są przy jednomyślnej zgodzie członków i obowiązują wszystkie osoby prawne i fizyczne Republiki Litewskiej.

Premier Republiki Litewskiej i przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego natychmiast podejmuje decyzje dla zrealizowania uchwał Komitetu Lita.

Decyzje te posiadają moc uchwał rządu Republiki Litewskiej i Zarządu Banku Litewskiego.

Pełnomocnictwa Komitetu Lita wygasają z chwilą podjęcia odpowiedniej uchwały przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

Artykuł 5.

Ustawa wchodzi w życie od chwili jej przyjęcia.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 5 listopada 1991 r.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 441Z 26 PAŹDZIERNIKA 1991 R.

O KONTROLI SKAŻENIIA SUBSTANCJAMI RADIOAKTYWNYMI SUROWCÓW I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Z uwagi na to, że z poszkodowanych w wyniku awarii siłowni atomowej w Czarnobylu rejonów Ukrainy i Białorusi ciągle jeszcze trafiają do Litwy skażone radioaktywnymi substancjami surowce i artykuły spożywcze i pragnąc uchronić ludność przed ich szkodliwym wpływem rząd Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Zobowiązać przedsiębiorstwa i organizacje (niezależnie od ich przynależności i formy własności), zajmujące się skupem surowca i artykułów spożywczych, przetwórstwem, zbytem ich w republice bądź eksportem do innych krajów:

1.1. wwozić do Republiki Litewskiej surowce i artykuły spożywcze wyłącznie z zaświadczeniami o jakości (certyfikatami), w których ma być wskazane, że radioaktywność nie wykracza poza dozwoloną w Republice Litewskiej;

1.2. badać skażenie materiałami radioaktywnymi skupywanych na terytorium Republiki Litewskiej grzybów, jagód, owoców i warzyw;

1.3. powtórnie sprawdzać skażenie substancjami radioaktywnymi importowanych z Ukrainy i Białorusi surowców i artykułów spożywczych niezależnie od danych, wskazanych w zaświadczeniach o jakości;

1.4. w stosunku do produkcji eksportowanej stosować normy skażenia substancjami radioaktywnymi kraju importującego.

2. Państwowa służba weterynarii Ministerstwa Rolnictwa ma zapewnić sprawdzenia skażenia radioaktywnego sprzedawanych na targach surowców artykułów spożywczych.

3. Zobowiązać Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych, Departament Ceł Republiki Litewskiej, aby wspólnie z odpowiednimi służbami państwowymi do 30 listopada 1991 r. ustaliły tryb badania i kontroli skażenia substancjami radioaktywnymi wszystkich towarów, wwożonych do Republiki Litewskiej.

4. Zlecić Państwowej Inspekcji Higieny Ministerstwa Zdrowia oraz samorządom nadzór nad przestrzeganiem tej uchwały.

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

Lity zamiast rubli

(Dokończenie ze str. 3)

dnią masę rubli będą dysponowali ekwiwalentną zdolnością nabywczą. W ten sposób wymiana rubli na lity zostałaby zakończona w ciągu jednego roku 1992.

Pierwszy etap wymiany rubli na lity należałoby przeprowadzić w ciągu 10—15 dni, aby dodatkowe sumy rubli nie zdążyły wpłynąć do Litwy. Naturalnie, że w warunkach wymiany ograniczonej ilości (do 500 rubli) na pierwszym etapie realnie nie istnieje takie niebezpieczeństwo. Jednakże nie wolno przedłużać procesu wymiany. W tym samym czasie trzeba wprowadzić ostrą kontrolę nowych wkładów na konta oszczędnościowe. Pieniądze mogą być wpłacane na konta wyłącznie za realnie sprzedaną (potwierdzoną dokumentami) produkcję, czy na podstawie dokumentów zaświadczających zarobki. Ogłaszając wymianę pieniędzy należałoby ustalić, że na drugim etapie będą wymieniane wyłącznie pieniądze znajdujące się na kontach oszczędnościowych, wskazując termin włożenia na konto posiadanej gotówki. W tym celu, naturalnie, trzeba pięciokrotnie zwiększyć możliwości operacyjne banków, aby ludzie nie tłoczyli się w kolejkach. Do tej pracy można zmobilizować 2/3 studentów wyższych uczelni.

JAKA MA BYĆ WARTOŚĆ LITA?

Nie warto robić przeszkód w wywożeniu rubli z Litwy ani teraz, ani po ogłoszeniu wymiany pieniędzy. Im więcej rubli zostanie wywiezionych, tym zdrowszy będzie nowy system finansowy.

Oceniając przeciętne dochody miesięczne mieszkańców Litwy, ceny towarów, produktów, mieszkań i usług, mając na uwadze, że na pierwszym etapie jednej osobie będzie się wymieniać ograniczoną sumę pieniędzy w stosunku jeden rubel do jednego lita, proponowałbym wprowadzenie takiego wstępnego kursu lita: 4,4 lity za 1 DM albo 0,228 DM za 1 lit. Odpowiadałoby to kursowi 7,92 litów za 1 dolar USA. (więc wymieniając w stosunku 1:1 średni miesięczny zarobek równałby się 114 DM, natomiast wymieniając w stosunku 1:10, średni miesięczny zarobek stanowiłby 11,4 DM. Moim zdaniem, jest to absurd. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ustalony początkowy kurs niebawem ulegnie zmianie pod wpływem żywiołu rynku walutowego. Początkowo trzeba będzie ustalić sztywne kwoty sprzedaży waluty za lity osobom i biznesmenom, nie ograniczając jednocześnie skupu waluty. Dopiero po zgromadzeniu większych ilości waluty i ustaleniu się kursu lita względem DM, będzie można obniżać, a z biegiem czasu całkowicie zrezygnować z kwot kupna — sprzedaży waluty za lity. Kiedy to nastąpi, uzależnione jest od wielu okoliczności, naturalnie, w pierwszym rzędzie od stanu naszej ekonomiki, stworzonego potencjału technologicznego, inwestycji i pomocy finansowej krajów zagranicznych. Jestem zdania, że w razie zaistnienia sprzyjających okoliczności międzynarodowych i pomyślnej wewnętrznej polityki gospodarczej, moglibyśmy to osiągnąć w ciągu trzech lat. Natomiast według ocen pesymistycznych — do roku 2000.

Mamy dosyć pozytywne możliwości ustabilizowania kursu lita i jego zdolności nabywczej. Po pierwsze, pragnąc, aby masa litów miała pokrycie w masie towarów i kapitału, trzeba mieć nie więcej niż 1,5 mld litów. Nie ulega wątpliwości, że stopniowo zdolność nabywcza lita zacznie się obniżać, nie uda się powstrzymać inflacji, trzeba będzie drukować i emitować dodatkowe ilości litów. Dlatego po upływie pół roku, gdy zgromadzą się pewne nadwyżki litów, trzeba będzie rzucić na rynek na warunkach ulgowych część majątku państwowego tj. znowu zakumulować część litów w funduszach prywatyzacji. Te lity nie powinny wrócić do obiegu. Jednakże nieuchronnie po pewnym czasie znowu powstanie pewna ilość litów nie mających pokrycia w towarach. Znowu trzeba będzie sprzedać część majątku państwowego, po 3—5-krotnym powtórzeniu tej operacji lit powinien ustabilizować się i może nawet stać się walutą wymienialną.

Prof. **Kazimieras ANTANAWICZIUS**

Jak przyśpieszyć przekształcenia własnościowe?

Podczas posiedzenia komisji ds. prywatyzacji rejonu wileńskiego przytaczano niemało przykładów konkretnej pracy mającej na celu zaktywizowanie procesu prywatyzacji. Na uwagę zasługuje posunięcie władzy gminnej i kierownictwa państwowego gospodarstwa „Szumsk": na sobotę i niedzielę zaproszono pracowników z rejonowej filii Banku Oszczędnościowego, obwieszczono mieszkańców gminy, pracowników gospodarstwa, gdzie i w jakich godzinach można sporządzić całą dokumentację z otwarciem kont inwestycyjnych. Warto dodać, że z kasy gospodarstwa opłacono wszystkie wydatki, w tym wynagrodzenie pracowników banku.

Na nadzwyczajnej sesji bujwidziskiej rady gminnej podjęto uchwałę, zobowiązującą każdego deputowanego w swoim okręgu wyborczym, zaopiekować się emerytami, ludźmi w sędziwym wieku, o nadwerężonym zdrowiu, sprecyzować, jakiej pomocy potrzebują celem załatwienia formalności. Wielu obywatelom dokumenty sporządzono bezpośrednio w miejscu zamieszkania. W sumie w gminie doręczono ludziom prawie 3700 dokumentów uprawniających do otwarcia kont inwestycyjnych. Faktycznie nie potrafiliśmy dotrzeć do około 200 osób, ale to już nie stanowi większego problemu. Jednakże są obawy, że nie wszyscy nasi mieszkańcy mający prawo do otrzymania czeków inwestycyjnych, z tego prawa skorzystają. I nie z własnej winy: niektórzy są na studiach za granicą, inni — w szpitalach, jeszcze inni mają długotrwałe delegacje. Stąd propozycja: prosić odpowiednie instancje republikańskie o zezwolenie co do załatwienia wszystkich formalności z książeczkami inwestycyjnymi do 31 grudnia br.

Zasygnalizowano jeszcze jeden problem: w poszczególnych gminach już brakuje czy są na wyczerpaniu formularze inwestycyjne. Postanowiono sprecyzować, gdzie i czego brakuje, w trybie pilnym wyregulować problem.

Kolejna kwestia: szereg dokumentów związanych z prywatyzacją załatwia się w ośrodku rejonowym, w gmachu samorządu przez funkcjonariuszy tej służby, pracowników zarządu. W tym samym gmachu przy ul. Rinktines 50 będą się odbywały aukcje. Czyż nie warto otworzyć tu biura notarialnego i filii banku oszczędnościowego? Byłoby to wielkie udogodnienie dla interesantów, uczestników aukcji, pracowników zarządu, służby prywatyzacji. Zresztą proszą o to również mieszkańcy, deputowani z Miednik, Suderwy, Ławaryszek. Wniosek komisji jest jednomyślny i jednoznaczny: podjąć pilnie kroki celem otwarcia tych placówek.

Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. PRYWATYZACJI REJONU WILEŃSKIEGO

Przyśpieszenie procesu przekształceń własnościowych zakłada konieczność zacieśniania rzeczowej i ukierunkowanej współpracy w pionie rejon — republikańskie ministerstwa, resorty, departamenty i służby. W rejonie rozlokowano dziesiątki samodzielnych zakładów i placówek regulacji republikańskiej, sporo filii przemysłowych potentatów wileńskich. Udział w ich prywatyzacji w interesie ludności rejonu, w interesie rozwoju gospodarki, zwiększeniu wpływów do kasy samorządu — to sprawa honoru, kwestia odpowiedzialności komisji, każdego jej członka zarówno wobec zespołów tych filii i placówek, jak i przed całą społecznością rejonu. Ale przyśpieszanie to nie galopowanie, nie wyprzedaż mienia za wszelką cenę: obowiązuje reguła, zasada największej korzyści każdej transakcji na dziś i najbliższą przyszłość. A dźwignie osiągnięcia tego celu są w naszych rękach, twierdzi S. Majewski — przewodniczący komisji ds. prywatyzacji.

Że kwestia wyprzedaży obiektów podporządkowania republikańskiego staje się rzeczywiście aktualna, przybiera na sile — o tym świadczą sygnały z terenu, podania obywateli do komisji. Powiedzmy, w Podbrzeziu wyrażono chęć sprywatyzowania apteki. Co na to można odpowiedzieć? Apteki, inne placówki obsługi medycznej ludności to domena i sfera regulacji Ministerstwa Zdrowia republiki, zatem samorząd, komisja skontaktują się z ministerstwem [illegible] nadzieję, sprawa [illegible] zytywnie rozwiązana.

— Czyżby tylko [illegible] Niemenczynie i [illegible] danach zostaną wy[illegible] na aukcjach listo[illegible] jak to zapowiada [illegible] biuletyn prywatyzacji?

— Nie — opomnie [illegible] ekonomista służby [illegible] zacji Remigija Zink[illegible]. — Zgłaszamy na [illegible] bieżącym miesiącu [illegible] chniczny oraz urządz[illegible] instalacje kombinatu [illegible] wego, możemy zaprop[illegible] pawilon usługowy w C[illegible] Borze oraz inne placó[illegible] ki sprzęt? A proszę [illegible] rówka „GAZ-53" [illegible] 1985 roku, agregat [illegible] rękawiczek, że w wy[illegible] cenie 15 tysięcy rubli [illegible] dzenia do czesania, [illegible] i przędzenia wełny. Ce[illegible] woławcza agregatu do [illegible] nia wełny wynosi 33 [illegible]

Decyzja komisji jest [illegible] wciągnąc na listę auk[illegible] topaoowych to, co pro[illegible] kombinat, natomiast [illegible] spenetrować kwestię w[illegible] daży obiektów sieci [illegible] i poszczególnych pe[illegible] usługowych, by zgłos[illegible] placówki do wyprzed[illegible] grudniu.

Nader ważne jest to, [illegible] aukcjach bieżącego m[illegible] będą figurowały cenn[illegible] piery — czeki inwes[illegible] Tak, właśnie czeki in[illegible] cyjne. Żadnej tu omyłk[illegible] naruszenia ustawodaw[illegible] nie ma. Ustawa bowie[illegible] wiera wyraźną wskaz[illegible] czeki inwestycyjne [illegible] wykorzystać dla pod[illegible] spłaty kredytów na bu[illegible] mieszkania bądź dokó[illegible] nie rozpoczętej budowl[illegible] również to, że każda po[illegible] jąca czeki osoba może [illegible] fiarować na cele dobro[illegible] ne. Tych pierwszych i [illegible] drugich na razie w [illegible] znalazło się 15. Cóż, a[illegible] również pierwsze jaskół[illegible] rynku cennych papierów.

Proces prywatyzacji, [illegible] stawienie się mieszkań[illegible] na stosunki rynkowe [illegible] również od serwisu in[illegible] cyjnego, jego wiarygod[illegible] skali, rozmachu. Na po[illegible] tę zasługuje ukazanie [illegible] druku pierwszego nu[illegible] „Biuletynu prywatyzacji [illegible] nu wileńskiego" (w języ[illegible] litewskim, polskim i ro[illegible] kim), w którym mówi[illegible] wiasem znajdziemy wy[illegible] pujące dane o tych [illegible] szych prywatyzowanych [illegible] ktach, warunkach, miej[illegible] terminach każdej aukcji.

Michał ŁAWRYN[illegible]

Migawki jesienne.

Fot. B. Kondratowicz

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ O LITEWSKIEJ NARODOWEJ KONCEPCJI ZDROWIA I JEJ WCIELENIU W ŻYCIE

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Zatwierdzić litewską narodową koncepcję zdrowia.

2. Zlecić rządowi Republiki Litewskiej, by opracował i do 25 grudnia 1991 r. przedstawił Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej postulaty co do zmian i uzupełnień w ustawach obowiązujących w Republice Litewskiej.

3. Zlecić Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do 15 listopada 1991 r., by utworzyło finansowaną grupę roboczą ds. koordynacji sp[illegible] nia projektów aktów usta[illegible] wczych w celu wcielenia w [illegible] cie litewskiej narodowej [illegible] cepcji zdrowia.

4. Zlecić Komisji Ochr[illegible] Zdrowia i Spraw Socjalnych [illegible] opracowała i do 25 grudnia [illegible] r. przedstawiła do zatwierdz[illegible] Radzie Najwyższej Republiki [illegible] tewskiej statut Narodowego [illegible] dy Zdrowia.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 30 października 1991 r.

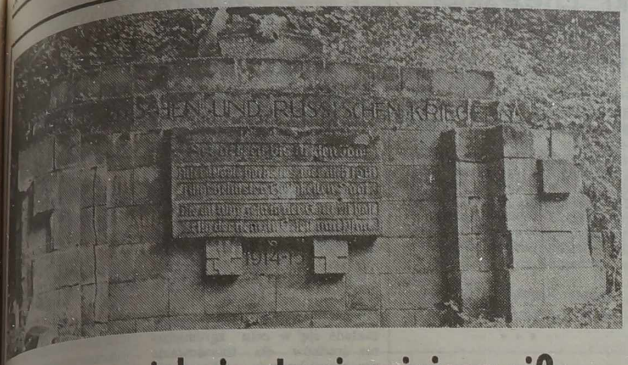

Kto się zaopiekuje tymi miejscami?

Wileńskie cmentarze. Są wytworem wielkiej kultury, świadkami przeszłości oraz burzliwych dziejów naszego miasta. „Vilniana" stale o tym pisze, porusza sprawy opieki, zachowania i odnawiania wileńskiej spuścizny.

Jednocześnie z żalem konstatujemy, że po wojnie wiele wileńskich cmentarzy zostało bezpowrotnie zostało zrównanych z ziemią, zarosły czas i, niestety, w wyniku barbarzyńskiego stosunku do nich ze strony miejscowych władz miasta i zwykłego ludzkiego zaniedbania. Zdewastowaniu uległy żydowskie cmentarze, prawosławski, Ewangelicki, Mahometański, wojskowy nie-katolicki w Zakrecie z czasów pierwszej wojny światowej i inne.

W niejednej publikacji pisaliśmy i, jak dowodzi nasze życie, jeszcze chyba niejednokrotnie będziemy apelować w obronie Rossy, cmentarza Bernardyńskiego i in., potępialiśmy akty wandalizmu, jakich dopuszczono się wobec pomników. Dzisiaj pragniemy zwrócić uwagę na to, że w ciągu lat bardzo ucierpiały polskie ślady na wojskowym cmentarzu na Antokolu, m.in. setki grobów polskich żołnierzy i oficerów znikły z powierzchni ziemi i wokół tego panuje milczenie. Aktualna więc jest kwestia przede wszystkim zabezpieczenia tych, które zachowały się, ich zdjęcia zamieszczaliśmy, jak również upamiętnienia w odpowiedni sposób tych miejsc, gdzie były. Przecież znajdują się tam ludzkie szczątki.

Jak uczy religia, pamięć, szacunek wobec miejsc wiecznego spoczynku zmarłych, poległych jest wartością, daną przez Boga, ma wymowę ogólnoludzką. Dlatego też nie możemy być obojętni, gdy na wojskowym cmentarzu na Antokolu oglądamy niszczejący pomnik poświęcony pamięci niemieckich i rosyjskich żołnierzy z lat pierwszej wojny światowej 1914—1915, o czym świadczy napis. Pomnik ten i znajdujący się w pobliżu nagrobek są jedynymi śladami, jakie zostały po setkach grobów pochowanych tutaj żołnierzy z tamtych czasów. W okresie międzywojennym kwatera ta była troskliwie doglądana i znajdowała się pod opieką państwa polskiego. Po zmianie władzy zrównała się z ziemią.

Spodziewamy się, że ambasada Niemiec w Wilnie zainteresuje się stanem wspomnianego pomnika i zostanie on odrestaurowany.

Natomiast do wiadomości ambasady Francji w Wilnie podajemy fakt, że w utrwalonym przez naszego fotoreportera miejscu, również na wojskowym cmentarzu na Antokolu, przed laty były groby dwóch żołnierzy francuskich. Przypuszcza się, że są tu pochowani lotnicy z formacji lotnictwa myśliwskiego Normandia—Niemen, mającej m.in. zasługi bojowe przy forsowaniu Niemna.

Jerzy SURWIŁO

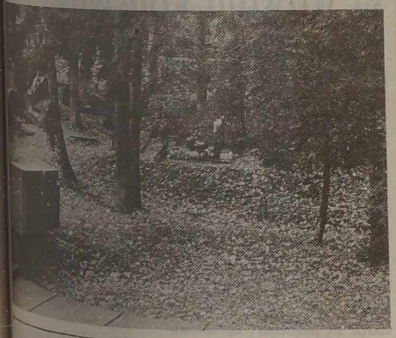

NA ZDJĘCIACH: niszczejący pomnik żołnierzy niemieckich i rosyjskich z lat 1914—1915; w tym miejscu spoczywają szczątki dwóch żołnierzy francuskich.

Fot. W. Charin

Recepty braci Bonifratrów

Na wiosnę 1945 roku do Łodzi z Wilna przyjechało pięciu braci bonifratrów. Przypominamy Czytelnikom, że w naszym mieście prowadzili bonifratrzy znaną aptekę z ziołami leczniczymi. Zatrzymali się w dzielnicy, która obecnie nosi nazwę ulicy Kosynierów Gdyńskich. Uruchomili tu zakład leczniczy i aptekę w budynku szpitalnym, wzniesionym w 1939 roku przez konwent ojców bonifratrów. Szpital jednak że przeszedł do gestii władz miejskich, braciom natomiast przydzielono mały domek.

Rozgłos o talencie wileńskich bonifratrów w zakresie leczenia ziołami prędko rozszedł się po Polsce. Niewielkie pomieszczenie stale przepełniali pacjenci. Mimo to w pewnym okresie próbowano zamknąć aptekę, nie reagowano na prośby o zwróceniu szpitala, nie pozwalano również budować nowego gmachu.

Dopiero w 1978 roku bonifratrzy otrzymali zgodę na budowę klasztoru ale bez kaplicy. W dokumentach oficjalnych klasztor figurował jako dom mieszkalny. Budowa przebiegała w zawrotnym tempie, bo już w 1981 roku ojcowie — lekarze przenieśli się do dobrze i funkcjonalnie zaprojektowanej siedziby.

Codziennie z usług zakładu korzysta 700 osób. Zakonnicy sporządzają leki według recept, wystawianych przez lekarzy ale równocześnie zazdrośnie strzegą tajemnic własnych recept, przywiezionych z Wilna. To właśnie one są podstawą do przyrządzania wielu maści, kropli i proszków.

Lekarze udzielają porad bezpłatnie, natomiast leki ziołowe kosztują zależnie od wagi i rodzaju. Ale ludzie nie żałują pieniędzy. Warto zaznaczyć, że bonifratrzy mają własnych stałych dostawców i plantatorów, utrzymują kontakty ze swoimi braćmi, którzy troszczą się o systematyczne dostarczanie surowca.

Farmaceuci zakonnicy sprawują także opiekę nad szpitalami, ośrodkami zdrowia, domami starców, kierują apteką w Watykanie.

H. J.

Pod opieką M. B. Ostrobramskiej

Stowarzyszenie Katolickie Polaków na Litwie informuje, że do 17 listopada włącznie trwa oktawa opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej. Nabożeństwa odbywają się w kościele św. Teresy.

Uwaga, uczniowie polskich szkół Wilna i Wileńszczyzny! Nabożeństwo w Waszej intencji będzie odprawione w piątek, 15 listopada o godz. 15.

Zwracamy się więc do kierowników, w których dyspozycji jest transport, o udostępnienie go dla szkół, aby uczniowie mogli przybyć na uroczyste nabożeństwo do Wilna.

Stanisław URBAN

KONKURS

Gdzie to było?

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że w Wilnie w prywatnych zbiorach zachowała się marmurowa tablica pamiątkowa z napisem: „W dniu 31 października 1922 roku zjednoczenia Wilna z Polską Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski przyjął na tem miejscu hołd wdzięcznej młodzieży wileńskiej".

Zaznaczamy, że nie chodzi nam o żadne podteksty rewizjonistyczne. Jedynie na życzenie Czytelników chcielibyśmy się dowiedzieć, gdzie ta tablica znajdowała się przed wojną, na jakim domu była umieszczona.

Jeżeli ktokolwiek coś wie na ten temat, proszony jest o skontaktowanie się z redakcją — listownie lub telefonicznie: **42-79-48.**

Dzwony kościoła św. Kazimierza

Niedawno zamieściliśmy artykuł o organach wileńskiego kościoła św. Kazimierza. Tym razem chcemy odpowiedzieć dziesiątkom czytelników wpisana została w kronice niewątpliwie w roku, gdy król Zygmunt III po powrocie ze zwycięskiej wyprawy wojennej dla [illegible] przywiózł dzwon. O tym [illegible] w jednym z dokumentów przechowywanym w Archiwum Jezuitów w Watykanie (ARSI) są [illegible] słowa: „Dzwon pobrany przez najjaśniejszego [illegible] z tej okazji odbyły się uroczystość powitania [illegible] wywięcenia dzwonu [illegible] wielkości i wagi. [illegible] latach na kościelnej wieży miejsce obok niego [illegible] jeszcze jeden instrument [illegible] dzwonowy w 1624 r. [illegible] Większy dzwon został na koszt [illegible] wojewody wileńskiego". Po upływie jeszcze 10 lat, w 1634 r. nabyty został inny, nowy: „Nasza świątynia wzbogaciła się o miedziany dzwon, kupiony z ofiar wiernych za sumę czterech tysięcy (florenów), który swą misterną robotą cieszyć będzie oko, a ucho — niezwykle śpiewnym głosem" (ARSI).

Ten wspaniały dzwon nazwany imieniem patrona kościoła umieszczony został obok swych starszych braci.

W dawnych wiekach Wilno często cierpiało wskutek różnych klęsk żywiołowych, zwłaszcza dużych pożarów, które szybko się szerzyły, gdyż w mieście budynki były przeważnie drewniane, a silny wiatr roznieca płomień. O takich nieszczęściach obwieszczały zazwyczaj donośne dźwięki kościelnych dzwonów. Pożary bardzo szybko trawiły nie tylko mieszczańskie domy, ale też okoliczne pałace, kościoły, dzwonnice. Olbrzymie i ciężkie wileńskie dzwony, które dopiero co usłużnie obwieszczały o zbliżającym się żywiole, same topniały na skutek wysokiej temperatury niczym wosk, a płynny metal brązu spływał po murach płonących kościołów i wież dzwonnic. W ten sposób zginęło sporo cennych dzwonów, z których pozostałości odlewano z czasem nowe instrumenty. Wykonywali je przeważnie miejscowi mistrzowie-ludwisarze, których podówczas nie brak było na Litwie.

Pod koniec 1667 r. Wilno już po raz kolejny dotknęła bolesna klęska. W jej wyniku spłonęła wieża ratuszowa z dzwonami i zegarem, których bicie podawało miastu dokładny czas. Po pożarze dwaj najemni ludwisarze do 1671 r. „zamiast zegara" walili młotem w dzwon publiczny, ratuszowy zegar z dzwonami został przeniesiony do kościoła św. Kazimierza, gdzie wisiał razem z innymi odlanymi wcześniej dzwonami. Przez dłuższy czas z tej wieży rozlegało się pięć dzwonów.

Po tym, gdy kościół św. Kazimierza zamknięty został przez Bazylianów.

Komplet dzwonów kościoła św. Kazimierza uzupełnił niemały dzwon, ufundowany w 1696 r. przez hetmana i wojewodę wileńskiego Jana Sapiehę.

Przed okrutnym pożarem XVIII w. nie uchronił się też kościół św. Kazimierza: podczas wielkiego pożaru Wilna 8 czerwca 1749 r., który wybuchł przy bramie Subocz, spłonęła świątynia z dzwonami na wieży. Płomień zniszczył wtedy znajdujący się na wieży zegar o pozłacanych strzałkach z dzwonami oraz dzwonem zegarowym, zwanym cymbałem. W 1755 r. po rekonstrukcji wieży ratuszowej na jego górnej kondygnacji ponownie zawieszono dwa dzwony i umieszczono zegar. W 1781 r. przed runięciem źle odbudowanej wieży (a nastąpiło to w nocy z 17 na 18 czerwca tegoż roku), ratuszowy zegar z dzwonami został przeniesiony do kościoła św. Kazimierza, gdzie wisiał razem z innymi odlanymi wcześniej dzwonami. Przez dłuższy czas z tej wieży rozlegało się pięć dzwonów.

Po tym, gdy kościół św. Kazimierza zamknięty został przez władze carskie i w 1840 r. urządzono w nim cerkiew, 5 wspomnianych dzwonów uzupełnił jeszcze jeden — największy o wadze 626 pudów, wykonany w 1895 r. przez dowódcę ówczesnego garnizonu wojskowego generała I. Gonickiego staraniem i na koszt arcybiskupa prawosławnych litewskich Jeronima.

Następnie liczba dzwonów kościoła św. Kazimierza zmieniała się, ponieważ w ciągu tego okresu do naszych dni przez Litwę przetoczyły się niosące powszechne zniszczenie dwie wojny światowe. Około 1960 po przekształceniu świątyni w muzeum ateizmu dzwony zostały wykradzione z wieży i los ich jak dotychczas nie jest znany. Z wyjątkiem jednego niedużego (o wysokości około 20 cm), który trafił do karylionu w wieży Wileńskiej Bazyliki. „Specjaliści" chcąc dostosować jego ton do innych dzwonów zniszczyli go od zewnątrz i w ten sposób zepsuli. Dziś na wieży kościoła nie mamy, niestety, żadnego dzwonu.

Wytautas Powilas JURKSZTAS,
muzykolog

Rozporządzenie rządu Republiki Litewskiej

Nr 778 p z 26 października 1991 r.

1. Odnotować, że zarządy miasta Wilna i rejonów alytuskiego, moleckiego oraz innych niezadowalająco wykonują obowiązki wynikające z rozporządzenia rządu Republiki Litewskiej nr 501p z 2 sierpnia 1991 r., nie zapewniają rytmicznego handlu mięsem i jego przetworami, narusza się przepisy handlu.

Według ustawy Republiki Litewskiej o podstawach samorządu terenowego i materiałów kontrolnych Ministerstwa Gospodarki zażądać od zarządów miasta Wilna i rejonów alytuskiego oraz moleckiego, jak też zarządu Litewskiego Związku Spółdzielni Spożywców zwolnienia z zajmowanych stanowisk pracowników, którzy naruszyli przepisy handlu i nie zapewnili rytmicznego handlu mięsem oraz jego przetworami według spisu załączonego przez Ministerstwo Gospodarki.

2. Zwrócić uwagę mera miasta Wilna i naczelników rejonów alytuskiego oraz moleckiego na to, że nie podjęli niezbędnych środków dla sprawniejszego zorganizowania handlu mięsem i jego przetworami oraz usuwania wykrytych naruszeń handlu.

Merowie miast i naczelnicy rejonów osobiście są odpowiedzialni za to, aby w sklepach ściśle przestrzegano przepisów handlu artykułami spożywczymi, szczególnie mięsem i jego przetworami, osoby winne opóźnionego zaopatrywania sklepów w artykuły mięsne, jak też naruszające ustalony tryb handlu powinny być bezzwłocznie zwalniane z zajmowanych stanowisk.

3. Ministerstwo Rolnictwa powinno zapewnić, aby przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego dostarczały przetwory mięsne i paczkowane mięso według przedłożonych uzgodnionych zgłoszeń organizacji i przedsiębiorstw handlowych na zaspokajanie potrzeb mieszkańców.

4. Ministerstwo Finansów powinno przeznaczyć Ministerstwu Rolnictwa krótkoterminowy kredyt w wysokości 250 tys. dolarów na zakup za granicą osłonek do kiełbas i innych materiałów do pakowania mięsa.

5. Zobowiązać Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych do zaopatrywania przedsiębiorstw przemysłu mięsnego w opakowania, folię polietylenową, celofan i inne niezbędne materiały.

6. Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych oraz Litewski Związek Spółdzielni Spożywców powinien zapewnić, aby wszystkim miastom i rejonom dostarczano wołowiny i wieprzowiny w jednakowych proporcjach.

7. Ustalić, że zarządy miejskie i rejonowe, na których terytorium są zakłady przemysłu mięsnego, nie mogą podejmować decyzji, na których podstawie organizacjom i przedsiębiorstwom handlowym miast i rejonów były zapewniane preferencje w zaopatrywaniu w mięso i jego przetwory według asortymentu.

8. Zezwolić Litewskiemu Związkowi Spółdzielni Spożywców do końca roku 1991 zakupić od mieszkańców 1500 ton mięsa dla zapewnienia działalności jego organizacji i przedsiębiorstw handlowych oraz przedsiębiorstw przemysłu mięsnego.

9. Zobowiązać zarządy miejskie i rejonowe do regularnego informowania mieszkańców w środkach masowego przekazu o naruszeniach przepisów handlu artykułami spożywczymi i o tym, jakie środki podjęto dla poprawy sytuacji.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

* * *

Za rażące naruszenie przepisów handlu sprzedaży mięsa i jego przetworów Ministerstwo Gospodarki zaproponowało, aby zwolnić z zajmowanych stanowisk:

kierowniczkę sklepu spożywczego nr 2 w Moletai D. Barszauskiene;

sprzedawczynię sklepu mięsnego nr 27 w Moletai M. Petronienę;

zast. kierowniczki Wileńskiego sklepu „Szilas" J. Brazauskiene;

kierowniczkę wileńskiego sklepu „Ruduo" I. Rudzińską;

sprzedawczynię wileńskiego sklepu „Wyturelis" E. Wyszniauskaite;

zast. kierowniczki wileńskiego sklepu „Auszra" E. Rekut;

sprzedawczynię wileńskiego sklepu nr 24 A. Grubliauskaite;

sprzedawczynię wileńskiego sklepu „Skalsa" L. Romasz;

kierowniczkę sklepu nr 16 w Daugai (rejon alytuski) Ridzwanawiciene.

Briefing w DK

Najpierw były surowe ustawy

Piątkowy briefing w Departamencie Kontroli Litwy, które to imprezy mają stać się tradycyjne (co dwa tygodnie) zgromadził najbardziej pyskatych ludzi republiki — zarówno dziennikarzy jak też kontrolerów. Niestety, wbrew woli obecnych stał się on jak gdyby wyznaniem swej bezsilności. Mówiono bardzo ładnie, padały wymowne cyfry, ale wniosek, jaki w końcu wysnuto, był smutny: nie istnieją ustawy zezwalające na sprawdzanie działalności wielu kategorii osób, np. działalności spółek akcyjnych, które, zdaniem obecnych, w wielu wypadkach handlują skupowanymi drogą nielegalną w przedsiębiorstwach państwowych towarami. Są to z pewnością trudności związane z przejściem do systemu rynkowego, tym niemniej...

Podkreślano wielką rolę społeczności, a co za tym idzie i prasy w walce z korupcją, kradzieżą mienia państwowego, biurokracją. Stąd wprowadzenie w DK etatu informatora prasowego, który zajęła była dziennikarka gazety „Lietuvos Aidas" Aurelia Liauszkiene.

Z jednej strony — owszem — trzeba pobudzać społeczność do aktywnej działalności, a z drugiej? Przecież muszą być po prostu podjęte odpowiednie ustawy i należy ich przestrzegać bezapelacyjnie. Winowajcy muszą być karani. Tymczasem, jak mówili kontrolerzy, w większości wypadków prawnicy „nie znajdują w przedkładanych im sprawach cech przestępstwa".

Jesteśmy miłosierni, dlatego nasze półki sklepowe zieją pustkami, za to łamią się stragany na bazarach od towarów, których brak w handlu państwowym, dlatego wokół prywatyzacji odbywają się jakieś tajemnicze obrzędy, dlatego w samorządzie Wilna, innych instytucjach państwowych panuje kompletny chaos. I wszyscy o tym wiedzą, ale wszyscy się litują: „Bo jemu też trzeba — takie ciężkie teraz czasy", „Jeszcze się nie nauczył rządzić", „A kto tobie przeszkadza robić interesy?"

A więc — briefing. Wzięli w nim udział A. Liauszkiene kierowniczka działu organizacyjnego DK N. Motiejuniene, kierownik działu prawnego St. Juocewiczius, kontrolerzy Zarządu Głównego DK G. Giliauskiene, W. Wismantas, S. Sanda.

N. Motiejuniene zapoznała obecnych ze strukturą DK. Powiedziała ona, że DK zatrudnia 168 kontrolerów. W br. wpłynęło 1724 skarg i zażaleń od obywateli republiki. W wyniku sprawdzeń i odpowiednich kar do budżetu republiki wpłynęło 20 mln rb. z czego 10 proc. przeliczono na konto DK.

St. Juocewiczius zakomunikował, że DK przyjął w br. 105 rezolucji, wystosował 94 rekomendacje odnośnie naruszycieli ustalonego porządku prawnego. Zwolniono od obowiązków 22 osoby urzędowe, 42 zaproponowano podać się do dymisji, 91 pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

G. Giliauskiene sprawdzała, jak się wykonuje ustawy państwowe odnośnie przerejestrowywania przedsiębiorstw i organizacji. Akcję tę przeprowadza się bardzo źle. Z 32 poddanych kontroli instytucji — prawie wszystkie były przerejestrowane nieprzepisowo, w 23 nie załatwiono wszystkich wymaganych formalności, żadna z organizacji nie przedłożyła świadectwa ekologicznego, zaś samorząd miasta przeszedł nad tym do porządku. Wiele zakładów było nadal zarejestrowanych jako filie wszechzwiązkowych instytucji. W niektórych przedsiębiorstwach kierownictwo podejmowało decyzje co do określenia formy dalszej działalności bez wiedzy zespołu. Dyrektorzy niektórych zakładów kierowali jednocześnie i instytucjami państwowymi i spółkami akcyjnymi, co jest karygodnym naruszeniem prawa, koliduje z ustawami republiki.

W. Wismantas opowiedział o przebiegu sprawdzenia kowieńskiego autoserwisu. Ustalono, że spośród 33 tys. opon samochodowych prawie 14 tysięcy sprzedano na lewo. Nic dziwnego, że w sklepach komercyjnych Kowna pełno jest opon po zwiększonych cenach, a w sprzedaży państwowej ich nie ma. Jak wiadomo, na czarnym rynku cena jednej opony waha się między 700 i 1200 rb. I jaki był wynik tej trudnej pracy kontrolerów? — dyrektor autoserwisu E. Widikas złożył podanie o zwolnienie na własne życzenie.

Dziennikarze zadali kontrolerom mnóstwo podchwytliwych pytań, ale wniosek, jaki wysnuto w końcu, był następujący: nasze ustawy są zbyt tolerancyjne. Wciąż oglądamy się na Zachód, zapominając, że tam, zanim osiągnięto istniejącą dziś demokrację, działały bardzo surowe ustawy.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O REGULAMINIE FUNDUSZU OCHRONY PRZYRODY SAMORZĄDU

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Zatwierdzić regulamin Funduszu Ochrony Przyrody Samorządu (w załączniku).

2. Niniejsze rozporządzenie nabiera mocy z chwilą jego uchwalenia.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 24 października 1991 r.

REGULAMIN FUNDUSZU OCHRONY PRZYRODY SAMORZĄDU

1. Fundusz Ochrony Przyrody zakłada się w celu zgromadzenia środków dla finansowania przeprowadzanych przez samorządy przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska.

2. Fundusz stanowią:

1) podatki od osób prawnych i fizycznych, płacone za emisję substancji zanieczyszczających do otaczającego środowiska w ustawowo ustalonych proporcjach i trybie;

2) dobrowolne składki osób prawnych i fizycznych;

3) inne środki.

3. Fundusz służy do finansowania:

1) środków kompensacji wyrządzonej środowisku szkody, a także związanych z projektowaniem, budownictwem, rekonstrukcją, remontem, użytkowaniem obiektów ochrony przyrody, usuwaniem źródeł zanieczyszczenia środowiska (co najmniej 70 proc. środków Funduszu);

2) ochrony zdrowia ludności (do 20 proc. środków);

3) innych środków;

4. Dobrowolne [illegible] prawnych i fizycznych [illegible] się zgodnie z wolą [illegible].

5. Środkami Funduszu [illegible] nuje zarząd samorządu [illegible] rada samorządu [illegible] ją Departamentowi [illegible] Środowiska.

6. Roczny kosztorys Funduszu i sprawozdanie z korzystania Funduszu [illegible] projektem budżetu [illegible] rada samorządu [illegible] ją Departamentowi [illegible] Środowiska.

7. Roczny kosztorys oraz sprawozdanie z [illegible] nia Funduszu publikuje [illegible] lokalnej prasie.

8. Środki Funduszu [illegible] się na koncie Funduszu [illegible] Przyrody Samorządu.

9. Środki Funduszu [illegible] stuje się tylko zgodnie [illegible] przeznaczenia.

10. Środki Funduszu [illegible] rzystane w nieprzewidzianym [illegible] Regulaminie celach [illegible] Departamentu Ochrony [illegible] wiska ściąga w trybie [illegible] nym Państwowa Inspekcja [illegible] tkowa na rzecz Funduszu Ochrony Przyrody.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O rozwoju konstytucyjnym Republiki Litewskiej

Litwa przebyła ciężki etap odbudowy państwa, zakończony dyplomatycznym uznaniem Republiki Litewskiej. Dalsze prace na rzecz odbudowy państwa będą nie mniej trudne i złożone. Powstała międzynarodowa i wewnętrzna sytuacja polityczna, stabilna praca Rady Najwyższej i rządu, nastawienie większości mieszkańców Litwy na radykalne zmiany zachęcają deputowanych Rady Najwyższej, niezależnie od różnic w ich poglądach politycznych, do poświęcenia wszystkich sił dalszemu ugruntowaniu niepodległości Litwy, rozszerzania konstytucyjności państwa.

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej ze względu na to, że szybka zmiana struktur państwowych, kształtowanie nowych stosunków społecznych mają być odzwierciedlone w konstytucji Republiki Litewskiej, która wszystkie etapy rozwoju Państwa Litewskiego na zasadzie ciągłości kojarzyłaby się z obecnym wyrazem państwowości;

konstytucja oznacza też ogólne zasady organizacji państwa, normy bezpośredniego oddziaływania, realizowane jedynie w określonych warunkach gospodarczych i politycznych;

osobne, już dziś niezbędne, nowe normy prawne mogą być ugruntowane konstytucyjnie z wniesieniem poprawek do Tymczasowej Ustawy Zasadniczej;

opracowanie projektu konstytucji i przygotowanie do jej uchwalenia ma być konsekwentne, ma w nim uczestniczyć społeczeństwo, a podstawowe założenia mają być poddawane powszechnym sondażom obywateli;

społeczeństwu pow[illegible] zrozumiały proces [illegible] i uchwalania konstytucji [illegible] uchwalanie konstytucji [illegible] łączyć z:

niezwłocznym [illegible] wojsk okupacyjnych [illegible]

wcieleniem w [illegible] gospodarczej,

realizacją ustawy [illegible] Litewskiej o obywatelstwie [illegible]

reformą administracyjno-[illegible] podziału terytorialnego [illegible] rządów, reformą systemu [illegible] nego;

postanawia:

ustalić następujący [illegible] racowania Konstytucji [illegible] Litewskiej:

1. Do 1 grudnia 1991 [illegible] zydjum Rady Najwyższej Republiki Litewskiej przedstawi [illegible] dzie Najwyższej wyn[illegible] ski omawiania przez [illegible] stwo założeń konstytucji [illegible] cowane przez grupę [illegible] wania projektu konstytucji [illegible] publiki Litewskiej [illegible] przez Radę Najwyższą.

2. Do 1 stycznia 1992 [illegible] być utworzona tymczasowa [illegible] misja deputowanych Rady [illegible] wyższej Republiki Litewskiej [illegible] ds. opracowania [illegible] Projekt jej składu [illegible] starosta Rady Najwyższej [illegible] godnieniu z frakcjami [illegible] wanych.

3. Do 1 lutego 1992 [illegible] czasowa komisja ds. [illegible] nia konstytucji wesprze [illegible] ją odrodzenia państwowości [illegible] stytucji Rady Najwyższej [illegible] stawiają Radzie Najwyższej [illegible] jekt etapów omawiania [illegible] tucji.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 5 listopada 1991 r.

131

Kwestia Polaków na Litwie

Jedno jest takie: niezadowolenie Polaków, tj. mieszkańców Litwy, tj. mieszkańców Litwy uważających się za Polaków, ze swej sytuacji i dostępu do władz Litwy i w ogóle Litwinów. Stąd wysuwane żądanie, aby rządzić się samodzielnie.

Przykrzyczas wielu na Litwie głosiło, że kwestia Polaków została sztucznie stworzona przez polityków kremlowskich i miejscową nomenklaturę komunistyczną. Ta do końca sierpnia miała władzę w rejonach wileńskim i solecznickim, gdzie większość mieszkańców stanowią nie-Polacy, głównie Polacy. Niektórzy zapewne spodziewali się, że po usunięciu nomenklatury i władz tych rejonów problem Polaków może zostanie przez się, ale bez kłótni będzie można rozwiązać. Teraz jest już jasne, że tak nie będzie. Problem ten jest o wiele bardziej złożony, niedokończony jeszcze z okresu przedradzieckiego. W czasach sowieckich kwestia ta istniała i nie mogła być rozwiązana właściwie, gdyż ZSRR — mocarstwo komunistyczne kierowało się specyficznymi, w istocie imperialnymi interesami. Inna rzecz, że w warunkach kryzysu systemu komunistycznego i imperium sowieckiego, gdy zaczęła wkroczyła na drogę odzyskania niepodległości, nomenklatura komunistyczna usiłowała wykorzystać w swoich interesach kwestię Polaków.

Polacy zajmują szczególne miejsce wśród grup narodowościowych republiki. Po pierwsze, to stosunkowo liczna mniejszość narodowa. Po drugie, w Litwie Południowo-Wschodniej stanowią większość mieszkańców. Po trzecie, większość Polaków Litwy jest autochtonami, stanowią produkt długiego i przeważnie naturalnego procesu historycznego. Po trzecie, prawie w ciągu 300 lat (od połowy XVI do połowy XIX wieku) Polska i Litwa były i czuły się jako części jednego, co prawda, wyjątkowego tworu etnokulturowego, w którego publicznym życiu politycznym i kulturalnym dominował jego polski. Po piąte, w okresie międzywojennym (1920 — 1939) Litwa Wschodnia i Południowo-Wschodnia była oderwana od Litwy i przyłączona do Państwa Polskiego. Tj. Polacy tego regionu czuli się, że są mniejszością narodową Litwy, ale częścią składową narodu polskiego (podstawowego etnosocjalnego organizmu na szczeblu taksonomicznym). Innymi słowy, Polacy stanowili dominującą grupę narodową tego wielonarodowościowego regionu. Po tym, gdy część tego regionu w latach drugiej wojny światowej została przyłączona do Litwy, Polacy pod względem prawnym zostali mniejszością narodową Litwy.

Szukając zatem prawidłowego, możliwego do przyjęcia dla obu stron rozwiązania kwestii Polaków na Litwie, co przyczyniłoby się do uregulowania stosunków litewsko-polskich należy wziąć pod uwagę wszystkie wyszczególnione czynniki. Niestety, dotychczas nie ma autorytatywnego organu reprezentującego w sposób adekwatny obie strony, który konsekwentnie i metodycznie analizowałby ten problem i składał swe wnioski społeczeństwu oraz strukturom władzy. Los podjętej po krwawych wydarzeniach uchwały RN RL w kwestii Polaków (moim zdaniem, pośpiesznie i nieprzemyślanej dostatecznie) oraz oświadczenia Sajudisu Litwy, jak dalszy bieg wydarzeń dowodzą, że wątpliwie, czy bez takiego organu możliwe jest pomyślne rozwiązanie kwestii Polaków na Litwie.

Naturalnie, sytuacja obecnie się zmieniła. Niepodległość Litwy została uznana na szczeblu międzynarodowym. Niebawem będą uregulowane stosunki międzypaństwowe Polski i Litwy. Niewątpliwie, przejaśni to sytuację geopolityczną problemu Polaków na Litwie. Ale naiwnie jest spodziewać się, że uregulowanie stosunków międzypaństwowych Polski i Litwy rozwiąże automatycznie problem Polaków na Litwie. Niestety, dwustronne fobie i przesądy nacjonalistyczne głęboko zakorzeniły się w mentalności wielu przedstawicieli obu narodów („normalnych", nie tylko mających złą wolę). I jedynie mówiąc o tym szczerze i publicznie, starając się wysłuchać i zrozumieć jeden drugiego można się spodziewać, że zaczną tajać lody obustronnej nieufności. Dlatego sądzę, że głęboko, po prostu metologicznie jest mylna zasada, iż nie należy „poruszać" historii stosunków litewsko-polskich. Co prawda, nie można powiedzieć, że o tym pisze się i mówi mało. Niestety, na razie słychać tylko dwa monologi, jeszcze bardziej jątrzące nacjonalistyczne nastawienia, wzajemną nieufność obu stron. Zatem potrzebny jest dialog. A do dialogu nieodzowna jest organizacja...

Z drugiej strony, celem dialogu powinno być nie ogłupianie, wzajemne, dwustronne oskarżenia, podejrzenia o niedobre zamiary, rozgrywki polityczne, rozpatrywanie problemów Jaszun, Niemenczyna czy rejonu solecznickiego (jest to rzecz kompetentnych organów władzy). Należy wyjaśnić istotę problemu, ustalić stanowiska i dążenia strategiczne. Niestety, właśnie tego się unika.

Jest oczywiste, że Polacy i Litwini w sposób odmienny wyobrażają status polskiej grupy narodowej na Litwie jako wspólnoty etnicznej.

Polacy w rejonach wileńskim i solecznickim oraz w kilku jeszcze sąsiednich gminach, stanowią większość mieszkańców, traktują Litwę Południowo-Wschodnią jako własne terytorium etniczne i, naturalnie, pragną je zautonomizować w tej lub innej postaci. Innymi słowy, Południowo-Wschodnia — kolebka państwowości Litwy była traktowana jako etniczna ziemia Polaków, gdzie oni sami (Litwini) mogliby pretendować tylko do statusu mniejszości narodowej. Przecież pod względem historyczno-etnograficznym jest to bezsporne terytorium etnicznej Litwy (Litwinów). Prócz tego uznanie innego stanowiska Polaków zrodziłoby potencjalne zagrożenie integralności Litwy. Starcie tych dwóch stanowisk umacnia nacjonalizm litewski, pobudza wysiłki w kierunku radykalnego „rozwiązania" kwestii Polaków na swoją korzyść, tj. środkami administracyjnymi ponownie zlitwinizować Litwę Południowo-Wschodnią. Wszystko to właśnie stanowi sedno konfliktu polsko-litewskiego na Litwie. Konfliktu, którego podstawą jest konfrontacja dwóch zrodzonych przez historię nacjonalizmów. Naturalnie, nie odpowiada to ani prawdziwym, mierzonym ogólnoludzkimi kryteriami narodowym interesom Polaków (i Polski), ani interesom Litwinów i Litwy.

Wyjście z tej konfliktowej sytuacji: Polacy rzeczywiście rezygnują z autonomicznych aspiracji co do Litwy Południowo-Wschodniej, Litwini natomiast rezygnują z prób, aby środkami administracyjnymi zmienić na swą korzyść sytuację etnodemograficzną Wileńszczyzny. Nie ulega wątpliwości, że dziś sytuacja zależy głównie od polityki władz litewskich w jak najszerszym sensie.

Polacy Litwy muszą nauczyć się tego, aby być obywatelami Litwy i mniejszością narodową, nie izolować się od życia politycznego społecznego i kulturalnego Litwy, ale integrować się z nim (nie należy tego mylić z asymilacją narodową, etnokulturą), natomiast Litwini powinni uczyć się tego, aby być cywilizowaną większością narodową. Wszyscy muszą uświadomić, że chociaż Litwa podobnie jak i Polska pod względem swej struktury jest państwem jednonarodowym, to mieszkającym w niej przedstawicielom wielu narodowości należy stworzyć wszystkie warunki do zaspokajania również własnych specyficznych interesów narodowo-kulturalnych.

Litwini, prócz tego powinni zaniechać powtarzania, że Polacy na Litwie żyli i żyją lepiej niż, powiedzmy, na Białorusi lub Ukrainie (chociaż byłaby to nawet prawda). O wiele ważniejszą rzeczą jest przyznanie, że żyją gorzej, niż mogą i powinni żyć, że dotychczas nie mogą normalnie zaspokajać wszystkich swych słusznych specyficznych potrzeb narodowych (kulturalnych). Dopomóc w poszukiwaniu im sposobów w tej dziedzinie — to obowiązek nie tylko państwa litewskiego, ale też wszystkich prawdziwych, mądrych patriotów Litwy.

Antanas KULAKAUSKAS
(„Atgimimas" nr 45)

Olimpiada fizyczna „Satelita"

(TURA WSTĘPNA, ETAP OSTATNI — DOŚWIADCZALNY)

Rozpoczęliśmy przeszkodami typu 1—3 o charakterze [illegible] („Kurier Wileński" 30.X.91) — etap 1, 5.XI.91. [illegible] 2, 7.XI.91 — etap 3). [illegible] się do doświadczeń, [illegible] jest przyjęte na XLI Olimpiadzie Fizycznej (Polska), [illegible] jesteśmy satelitami tej [illegible]. Z zwycięzców naszej [illegible] na wyjechać na zawody do Polski. Zwycięzcami [illegible], którzy uzyskają najwięcej punktów w sumie za [illegible] zadania. Skala oceny [illegible]: od 0 do 10. [illegible] fizyki proszę o [illegible] w uzyskaniu [illegible] sprzętu doświadczalnego oraz o umożliwienie [illegible] doświadczeń w pracowni, jeżeli zawodnicy [illegible] inną możliwości. [illegible] trudności ze [illegible] natychmiast [illegible] Republika Litewska [illegible] wino, skr. poczt. [illegible] „Satelita".

Opis doświadczenia powinien zawierać rozważania wstępne, schemat układu pomiarowego, wykaz przyrządów oraz ich typu, komentarz przebiegu pomiarów, wyniki liczbowe w postaci tabeli, wykresy uzyskanych zależności doświadczalnych i teoretycznych, ocenę błędów pomiaru, wnioski.

Tekst powinien być napisany na papierze podaniowym, wykresy na papierze milimetrowym lub logarytmicznym mogą być podane na oddzielnych kartach lub wklejone we właściwym miejscu opisu. Na każdej kartce napisać swoje nazwisko i imię, adres, nazwę szkoły i nazwisko nauczyciela.

Rozwiązania powinny być nadesłane na powyższy adres do 20 listopada 1991 roku. Należy włożyć zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem. W tej kopercie nadejdzie odpowiedź o wyniku całej tury wstępnej.

Prof. dr hab. **Romuald BRAZIS**

ZADANIA DOŚWIADCZALNE

Rozwiąż wybrane przez siebie jedno z poniżej podanych dwóch zadań doświadczalnych:

Zadanie A

Opór półprzewodnika znajdującego się w temperaturze bezwzględnej T dobrze opisuje wzór

$$R(T) = r \exp(E/kT)$$

gdzie E oznacza energię aktywacji półprzewodnika (tzn. energię potrzebną do przeniesienia elektronu z pasma walencyjnego do pasma przewodnictwa w półprzewodniku samoistnym lub do poziomów domieszkowych w półprzewodniku domieszkowym) k — stałą Boltzmanna ($k = 0{,}8617 \cdot 10^{-4}$ eV/K).

Na podstawie powyższego wzoru i własnych pomiarów wyznacz wartość energii aktywacji danego termistora. Porównaj otrzymany charakter zależności oporu termistora od temperatury (w zakresie temperatur od ok. 18°C do 100°C) z charakterem zależności, jaką otrzymałbyś dla przewodnika metalicznego. Wyjaśnij przyczyny tej różnicy.

Możesz korzystać z następujących przedmiotów:

1. termistor (typu np. NTC 110) z przylutowanymi przewodami
2. dwa naczynia, np. zlewki
3. olej parafinowy lub transformatorowy
4. termometr
5. grzejnik
6. opornik dekadowy
7. drut miedziany o długości ok. 2 cm
8. drut oporowy o długości ok. 1 m rozpięty między izolatorami
9. źródło prądu stałego
10. mikroamperomierz
11. przewody do połączeń, krokodylki itp.
12. linijka z podziałką milimetrową
13. papier półlogarytmiczny

Zadanie B

Zaproponuj metodę pomiaru prędkości chwilowej stalowej kulki poruszającej się po zadanym torze. Wykorzystaj zaproponowaną metodę do pomiaru prędkości kulki staczającej się z równi pochyłej bez poślizgu.

Możesz korzystać z następujących przedmiotów:

1. stalowa kulka
2. folia aluminiowa
3. nożyczki
4. klej lub taśma klejąca
5. linijka ze skalą milimetrową
6. bateria kondensatorów o pojemności $C \geq 30$ mikrofarad
7. źródło prądu stałego
8. woltomierz o dużym i znanym oporze wewnętrznym
9. opornik dekadowy
10. przewody do połączeń, krokodylki itp.
11. 2 wyłączniki elektryczne
12. materiał ograniczający tor (np. szyba szklana, klocki drewniane)
13. papier milimetrowy i półlogarytmiczny

Uwaga: Stosuj napięcia do 25V. Zachowej dużą ostrożność przy rozładowaniu kondensatora.

* * *

Jako pierwsi na orbitę olimpijską wystartowali uczniowie Koleśnickiej Szkoły Średniej z rejonu solecznickiego przysyłając odpowiedź na pierwsze zadania. W grupie są Walentyna Kosman, Grzegorz Suchocki, Renata Antropik i Teresa Dziewkiewicz. Opiekuje się nimi nauczyciel Waldemar Obiaczyński. Pomyślnego lądowania w gronie zwycięzców!

NADZIEJE NA KOLEJNE SPOTKANIA

Nie ma potrzeby mówić, że po środowej porażce z wileńskim „Żalgirisem" goszczący w ramach Dni Łodzi w naszym grodzie piłkarze ŁKS (jak to na prawdziwych sportowców przystało) chcieli być z tarczą, a nie na niej w kolejnym spotkaniu. A że tym miał być towarzyski pojedynek z rodakami z wileńskiej „Polonii", to już tylko wola losu. Żadne układy gry na remis nie wchodziły w rachubę.

Nie myślała też o nich zresztą wileńska „Polonia" chcąc mocnym akordem zakończyć bieżący w sumie udany sezon, bo znaczony srebrnymi medalami w VII Letnich Igrzyskach Polonijnych w Krakowie tudzież drugą lokatę na półmetku rozgrywek w II lidze mistrzostw republiki. Zapowiadał się zatem wielce atrakcyjny mecz.

Niestety, tym razem pogoda nie była łaskawa. We czwartek wieczór rozpadało się na dobre, a deszcz towarzyszył od pierwszej do ostatniej minuty meczu, jaki rozpoczął się nazajutrz o godz. 14 na stadionie „Żalgiris". Boisko przypominało nasiąkniętą wodą gąbkę, stąd poczynania na nim były jakże utrudnione.

Grupka kibiców, której w domu nie zatrzymała nawet pogoda pod psem, na brak emocji tymczasem nie mogła narzekać: już od pierwszych minut akcje przenosiły się raz na jedną raz znów na drugą stronę, a co najważniejsze nie trzeba było długo czekać na bramki. Pierwsza padła już w 8 minucie, kiedy to Dariusz Janczak sprytnie wykorzystał błąd w szykach obronnych „Polonii". Uskrzydleni łodzianie „idąc za ciosem" zdobywają niebawem jeszcze dwa gole, a na liste strzelców wpisują się w 23 minucie Mariusz Chmielewski i w 38 minucie tenże Dariusz Janczak.

„Polonia" nie daje za wygraną. Romuald Kuncewicz na dwie minuty przed przerwą pierwszego strzela gola, a w 50 minucie zmusza raz jeszcze Piotra Frątczaka do kapitulacji. Z 3:0 robi się zatem — 3:2 i szale się równają, tym bardziej że gospodarze desperacko dążą do wyrównania.

W tym momencie zdarza się jednak coś, co jakże często ma miejsce w takich sytuacjach. „Polonia" się zapędza na pole rywala, a ten dwukrotnie łapie ją na szybkich kontrach. Jakub Tomczak podwyższa w 52 minucie wynik na — 4:2, a Janczak popisuje się w 77 minucie hat-trickim, ustalając wynik spotkania na — 5:2.

Trener ŁKS Robert Grzywocz powiedział po meczu: „Jestem pełen podziwu dla piłkarzy „Polonii". Wiem, że każdy z nich pracuje, prawie każdy ma rodzinę, a na dokładkę znajduje czas i chęci by grać. I to grać, że hej! Polonusi mieli więcej gry, myśmy natomiast potrafili prawie w stu procentach wykorzystać okazje, co i zaważyło na wyniku. Zresztą, czy ten w tym wypadku jest najważniejszy".

Kapitan i grający trener „Polonii" Ludwik Adamowicz wcale nie rozdzierał szat:

„Cieszę się, że z tymi młodymi i bardzo obiecującymi chłopakami graliśmy jak równi z równymi. A przecież oni trenują codziennie, my — jak na to czas pozwala. Mieliśmy kilka wpadek w obronie, co ŁKS nie omieszkał wykorzystać.

Ten mecz, w którym tak na dobrą sprawę nie był potrzebny sędzia, gdyż faule (nieumyślne zresztą) dają się praktycznie policzyć na palcach jednej ręki, był dla nas historyczny. Zagraliśmy przecież z drużyną z polskiej ekstraklasy".

Jakże coś więcej zostało po meczu niż tylko zorane korkami boisko. Pozostały przyjaźnie i nadzieja na kolejne spotkania.

Henryk MAŻUL

NA ZDJĘCIACH: przywitanie kapitanów drużyn; fragment meczu ŁKS — „Polonia".

Fot. **Walery Charin**

Kalendarium

* Wtorek (12.XI) jest 316 dniem 1991 r. Do końca roku 49 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Renaty, Benedykta, Witolda.
* Wschód Słońca — 7.43, zachód — 16.23. Długość dnia 8 godz. 40 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 listopada zachmurzenie, lokalne opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 5—7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy i w dzień 0—5 stopni, 11 listopada 3—8 stopni ciepła.

Ekrany

LIETUWA — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — **„Pierwotne zło"** (USA) o 10.40, 15, 19. **„Pragnienie śmierci 2"** (USA, dla dorosłych) o 13, 17, 21. II sala — **„Nocny portier"** (Włochy, dla dorosłych) o 11.10, 13.30, 16, 18.20, 20.40.

PERGALE — „Iluzja morderstwa" (USA) o 11, 15, 19. **„Mój kierowca"** (USA) o 13.10, 17.10, 21.

WILNIUS — „Szerokie serca" o 11.30, 15.45. **„Iloną i Curtis"** o 13.45, 18. **„Welcome in Vienna"** o 20.

WINGIS — „Pierwotne złoto" (USA) o 10.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

LAZDYNAI — „Lady i zbój" (Anglia): 15.XI o 14.45, 16, 17.XI o 13, 14.45. **„Boom"** (Francja)) o 16.40. **„Boom 2"** (Francja) o 18.50. **„Ciamajda, zwycięzca wód"** (ZSRR) o 21.

PLANETA — I sala — Dni filmu austriackiego. **„Ostatnia noc Wainingera"** o 18.30. **„Bokerer"** o 11.30, 13.50, 16.10, 20.50. II sala — **„Oktagon"** (USA) o 12, 16, 20. **„Lady i zbój"** (Anglia) o 14, 18.

TAIKA — „Cuda" (Hongkong): o 13, 15, 17. 16, 17.XI o 11, 13, 15, 17. **„Zakonnice uciekinierki"** (Anglia) o 19, 21.

Videosalon — **„Bez litości"** (USA) o 13, 15, 20.30. **„Nadin"** (USA) o 16, 18.10.

AIDAS — „Mój kierowca" o 15.15, 18.45. **„Pragnienie śmierci 2"** (USA, dla dorosłych) o 17, 20.30.

DRAUGYSTE — „Ofiara miłości" (2 serie, Indie) o 13.30, 18.20. **„Nie odpowiadaj na dzwonek telefoniczny"** (USA) o 16.20, 21.

AUSZRA — „Kwiat w kurzu" (2 serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.

TEWYNE — Videosala — **„Lot intruza"** o 12. **„Dozorca tęczy"** o 14. **„Bokser 2"** o 16. **„Krwawe rozgrywki"** (dla dorosłych) o 18. **„Wendali"** (dla dorosłych) o 20.

Telewizja

WTOREK, 12 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja ang. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Uczymy się litewskiego. 8.30 — Ekokurier. 8.45 — 01... 02... 03. 9.15 — Studio sportowe. 9.45 — Stop — AIDS! 9.55 — Okno: nowości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja ang. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości popołudniowe (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Pół godziny po lekcjach. 19.40 — Słowo chrześcijanina. 19.55 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Litwa na świecie. 21.30 — Komentarz rządowy. 21.45 — Film muz. 22.15 — Państwo i obywatel. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja ang.

WARSZAWA

11.00 — „Wielka miłość Balzaka" (7—ost) — serial TP. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 18.05 — Jezyk angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „Skarbiec" — magazyn historyczny. 19.00 — „Familny album". 19.20 — Program publicystyczny. 19.35 — „Królik Bugs przedstawia" — serial anim. prod. USA. 20.00 — Wywiad tygodnia. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „...i zdrada" (cz. 2) — film dok. 22.40 — „ABC ekonomii". 22.45 — „Sprawa dla reportera". 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — „Giełda pracy — giełda szans". 0.10 — „Siódemka" w „Jedynce". 1.15 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Godzina dla dzieci (z lekcją franc.). 10.05 — Film fab. „Kuzynka z Bretanii". 11.05 — Kreskówka. 11.15 — „Światło zgasłej gwiazdy". 12.00 — TSN. 12.10 — TV film dok. 12.40 — Koncert. 13.40 — Nowości giełdowe. 13.55 — Notatnik. 14.00 — Telemixt. 14.45 — Informator komercyjny. 15.00 — TSN. 15.15 — W gościnie u N. Ozierowa. 15.45 — TV film fab. „Obraz". Odc. 2. 17.05 — Kreskówka. 17.15 — Razem z mistrzem. 17.30 — Dziecięcy klub muzyczny. 18.15 — Świat hobbystów. 18.30 — TSN. 18.45 — Chwile poezji. 18.55 — Program sportowy. 19.10 — TV film dok. 20.00 — Film fab. „Kuzynka z Bretanii". 21.00 — Program inform. 21.40 — Spotkania teatralne. 23.15 — TSN. 23.30 — Wspomnienia o S. Prokofjewie. 0.50 — Prognoza muzyczna. 1.20 — Rozmowy z biskupem W. Rodzianką.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15, 8.45 — Język francuski. 9.15 — Magazyn „Teleeko". 9.45 — Programy autorskie J. Nagibina. 10.50 — Kreskówka. 11.00 — Program art.-publ. „Piąte koło". 12.45 — TV film fab. „Skowronek". 14.00 — Koncert. 14.55 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — Rosyjski chór kameralny. 17.30 — Magazyn „Teleeko". 18.00 — Klub podróżników. 19.00 — Informator parlamentarny Rosji. 19.15 — TV przegląd „Daleki Wschód". 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — Specjalny informator komercyjny. 20.45 — Film dok. 21.35 — Na koncercie W. Leontjewa. 22.00 — Bez retuszu. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — „Oktiabr". Rok niepodległości.

ŚRODA, 13 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja ang. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Ziemia rodzinna. 9.10 — Nasz język. 9.40 — Program ukraiński. 10.10 — Okno: nowości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja ang. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości popołudniowe (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Fala odrodzenia. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio państwowe. 22.00 — Wieczór muzyki. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja ang.

WARSZAWA

11.00 — „Dynastia" — serial prod. USA. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Kino nastolatków: „Wychowawca" — serial prod. USA. 17.40 — „Sami o sobie". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Freddie Hubbard w

HOROSKOP

KTO URODZI... 12 LISTOPA...

Jest wrażliwy na... nia lub nagany. Ce... rakter zrównoważo... czucia. Przywiązan... rodzinnego ogniska.

Stanowczy, mający... lubiący zmiany. Kob... na dnia tego wyka... niezwykłą energię w... swych obowiązków... osoby postronne... jako matkę i żonę... wia jej wielką pr...

A jednak człow... jej despotyzm i ... mimo wrodzoną ... ciężko się dają ... Jej silna indywid... gniata otoczenie. ... rozumiałości i nie ... błażania dla wad ...

Wielka godność ... pozwala jej przyzna... pełnionych błędów.

Warszawie. 19.00 ... zdrowego człowieka. ... Eliminacja mistrzow... w piłce nożnej: Polska ... W przerwie — Dok... — Wiadomości. 21.50 ... stia" — serial prod. ... — „ABC ekonomii". ... Program publicystyczny ... — Wiadomości wiecz... — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.0... z mistrzami. 9.20 — ... klub muzyczny. 10.05 — ... fab. „Z życia Ostapa ... 11.25 — Kreskówki. ... TSN. 12.10 — Koncert. ... Film dok. 14.15 — Fil... wy. 14.25 — Notatnik ... Telegiełda. 15.00 — ... — Dziś i wtedy... 15.5... film fab. „Obraz". Odc. ... — Godzina dla dzieci. ... „Tbilisi. Październik-91". ... TSN. 18.45 — Planeta ... Premiera kreskówki. ... Premiera TV filmu fab. ... Ostapa Wiszni". 21.00 — ... ram inform. 21.40 — ... na. Mecz eliminacyjny ... rzostw Europy. Cypr ... 23.20 — TSN. 23.35 — ... manse. 0.35 — Rozm... kupem W. Rodzianką. ... film dok. 2.00 — Prog... towy.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka ... 8.15, 8.45 — Język ... 9.15 — Klucz do rym... wego. 9.45 — „Teatr ... polnych". 10.35 — Koncert ... — Bez retuszu. 12.0... dok. 12.10 — Spotkan... dzkie. 13.00 — TV ... „Strategia ryzyka". Ot... — Premiera TV filmu ... sja „Złoty wiek". Film ... — Koncert zespołów ... 17.00 — Koncert tri... Filmy reżysera W. Ch... 18.10 — Klucz do rym... wego. 18.40 — Wiad... minalne. 19.00 — Mi... Europy w koszykówce ... ZSRR — Anglia. Podsu... wy o 19.40 — Wieści. ... Temat z wariacjami. ... TV „Nauka bierze... 1992. 22.15 — Kreskówki ... — Na sesji Rady Mi... RFSRR. 22.55 — Reklama ... — Wieści. 23.20 — Prog... la Donahue.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60.
Indeks 67218
Zam. 654.
Cena 30 kop.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda"

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:

Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Usługi XERO oraz biuro ... reklamy — ul. Subocz 1 (od ... ka) czynne od 9.00 do 17.00 w ... pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane ... redakcji, al. Laiswes 60, 12 p... kój nr 1216, tel. 42-69-63.